Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXI. Kraków, czwartek 8 września 1938 Nr 248

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Daleko idący samorząd terytorialny, ale nie autonomia

Dziewięć punktów ostatniej propozycji rządu Czechosłowacji

Praga, 7. 9. PAT. W kołach rządowych stwierdzają, że projekt rozwiązania zagadnienia narodowościowego w Czechosłowacji oparty jest na następujących tezach:

1) Uznanie zasady proporcjonalności, odpowiadającej stosunkom narodowościowym ludności przy przyjmowaniu funkcjonariuszy publicznych, w ważnych z narodowościowego punktu widzenia pozycjach budżetu publicznego, w dostawach rządowych i w gospodarstwie publicznym.

2) Publiczni funkcjonariusze powinni zasadniczo działać na terytorium ich narodowości. Rząd udzieli poszczególnym narodowościom

zadośćuczynienia za szkody, poniesione w ubiegłych latach przy obsadzaniu stanowisk funkcjonariuszy publicznych.

3) Rząd wprowadza ponownie w życie dawne zasady w sprawie podziału służby bezpieczeństwa między organy administracji lokalnej i państwowej.

4) Rząd przygotuje uregulowanie praw językowych na zasadzie równości tych praw.

5) Rząd przystąpi do szeroko pojętej akcji pomocy w dziedzinie gospodarczej na obszarach niemieckich, dotkniętych zwłaszcza przez kryzys, przez udzielenie korzystnej pożyczki w wysokości 700 milionów k. cz.

6) Najważniejszym jest, że przeprowadzenie narodowego równouprawnienia nastąpi

na zasadzie narodowego samorządu, przy którym będzie mogła być zastosowana organizacja kantonalna.

W ten sposób narodowość niemiecka otrzyma samorząd na obszarach, gdzie jest w większości. Narodowemu samorządowi przydzielone będą wszystkie sprawy, które z uwagi na jedność państwa nie będą musiały być zarezerwowane dla państwa. Chodzi tu mianowicie o sprawy, których wykonywanie przez narodowy samorząd mogłoby spowodować fawo ryzowanie rozwoju różnych narodów w ramach państwa.

Nienaruszalność granic i jedność państwa otrzymać mają w ten sposób pełną gwarancję.

7) Dla załatwienia spraw przez poszczególne narodowości u władz centralnych, stworzone zostaną specjalne oddziały albo sekcje, których agendy sprawować będą urzędnicy należący do zainteresowanych narodowości.

8) Dla ochrony praw narodowych obywateli wydane będą specjalne ustawy. Wybrani przedstawiciele poszczególnych narodowości będą mieli prawo w ciałach reprezentacyjnych składania skarg w wypadkach naruszenia praw i interesów ich narodowości.

Dla ustalenia przynależności narodowej utworzone zostaną katastry.

9) Wprowadzenie w życie porozumienia w punktach, które nie wymagają uregulowania prawnego, nastąpi natychmiast. Prawa, które tego wymagają, opracowane zostaną przez rząd w porozumieniu z partią sudecko-niemiecką. Wnioski te zostaną następnie przedstawione parlamentowi, celem wprowadzenia ich jak najszybciej w życie, aby w ten sposób nowy statut narodowościowy, który obowiązywać będzie

nie tylko Niemców, lecz i wszystkie inne narodowości,

stał się nową podstawą do dalszego państwowego rozwoju republiki czechosłowackiej.

Po zaznajomieniu się z powyższymi propozycjami rządu czeskiego stwierdzić należy, że

nie zawierają one uznania postulatów partii niemiecko-sudeckiej, dotyczących autonomii terytorialnej oraz, że pominęły one żądanie uznania całkowitej wolności wyznawania niemieckiego światopoglądu.

W oczekiwaniu mowy Benesza

Praga, 7. 9. PAT. „Lidove Listy" przynoszą wiadomość, że przemówienie prezydenta republiki w sprawie zagadnienia narodowościowego, które było początkowo zapowiedziane na koniec ub. tygodnia, a potem zostało odłożone, spodziewane jest w najbliższych dniach.

Powściągliwa ocena projektu przez partię Henleina

Praga, 7. 9. PAT. Kompetentne czynniki partii niemiecko-sudeckiej stwierdzają, że poinformowane zostały o nowych propozycjach rządu czeskiego, które nazywają „szkicem projektowanych reform". Ustosunkowanie Niemców sudeckich do nowych propozycyj czeskich jest bardzo powściągliwe. Kierownictwo partii oświadcza, że zanim będzie mogło zająć stanowisko wobec projektu, powinno uzyskać zapewnienia, dotyczące wykonania zamierzonych reform, a poza tym musi zastanowić się, czy nowe propozycje stwarzają podstawę rokowań zgodną z 8-ma punktami deklaracji Henleina, ogłoszoną w Karlovych Varach. Zanim kierownictwo partii nie ukończy tych badań, wszelkie informacje o stanowisku Niemców sudeckich wobec przedłożeń rządu praskiego są tylko dowolnymi przypuszczeniami.

Przedstawiciele Niemców sudeckich u premiera Hodży

Praga, 7. 9. PAT. Premier Hodża przyjął dziś w południe przedstawicieli partii sudecko-niemieckiej posłów Kundta i dra Rosche i przeprowadził z nimi dłuższą rozmowę.

Ponowna audiencja min. Becka na Zamku

Warszawa, 7. 9. PAT. Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu 6 bm. p. ministra spraw zagranicznych Józefa Becka przed jego wyjazdem do Genewy.

Sen. Wiesner przyjęty przez szefa rządu

Warszawa, 7. 9. PAT. Pan prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął w dniu 7 b. sen. Wiesnera.

NA POSTERUNKU:

MIKROB

(D. L.). KRAKÓW, 8 września.

Słuchanie dorocznych audycji norymberskich przez radio, nie należy bezsprzecznie do przyjemności. Sztuka retoryczna „nowych" Niemiec wytworzyła pewien swój odrębny styl, który jest niezmiernie trudny do zniesienia dla ludzi przywykłych do innych tradycji krasomówstwa. Przyzwyczajony bowiem dotąd do słuchania mów, człowiek z trudem oswaja się ze słuchaniem charakterystycznego krzyku, przerywanego co chwila wybuchem dzikiej wrzawy, wydobywającej się z tysięcznych gardzieli teutońskich. Na falach eteru przeszła ostatnio ta kakofonia dźwięków po 11 marca, kiedy to róznego rodzaju mówcy upojeni świeżym tryumfem, dawali światu grozą przejmujące słuchowisko. Przez jakiś czas była przerwa. Teraz Deutschlandsender znów nadaje tę pragermańską wrzawę, od której uszy bolą. Wyłączenie aparatu radiowego, lub przerzucenie się na Droitwich, przynosi skołatanym nerwom ulgę i ukojenie.

Ale inne zgoła odnosi się wrażenie, gdy proklamacje i mowy, wygłaszane z charakterystycznym rykiem, odczytuje się nazajutrz w spokoju i ciszy — na łamach gazety. Brzmi to może jak dziwaczny paradoks w dzisiejszych czasach, ale lektura tych proklamacji działa dziś niemal — pokrzepiająco.

Fala pesymizmu idzie dziś przez świat. Napięcie w sytuacji międzynarodowej i przesadzone najczęściej alarmy, jakie w pewnej części prasy pojawiają się na temat grożącego niebezpieczeństwa wojny, nie przyczyniają się bezwątpienia do podniesienia ducha i zbyt wesołych refleksji. Jeśli zaś nastroje pesymizmu i depresji panują w świecie całym to cóż dopiero my mamy powiedzieć — naród żydowski?! Sytuacja w Palestynie, często nazbyt tragicznie ujmowana przez zawodowych czarnowidzów, szerzących defetystyczne nastroje, prześladowania Żydów w różnych krajach, fala nienawiści, która nas zewsząd zalewa.. — jest dość powodów, by popaść w nastrój ponurej melancholii i zwątpienia. Chwilami na widok atmosfery, która nas otacza, ludzie słabi, o nerwach poszarganych, tracą resztki otuchy i wiary, popadają w depresję, myśląc z determinacją słowami psalmisty: „O Panie, jacyż liczni są wrogowie moi, tylu ich na mnie powstało!" W takim nastroju rezygnacji i przygnębienia, jakże łatwo jest zwątpić w wieczność i nieśmiertelność narodu żydowskiego, jak łatwo utracić wiarę w „Necach Israel", która nas trzymała przez wieki. Często więc unicestwiamy się sami, nie doceniamy się, tracimy wiarę we własne siły.

I trzeba dopiero — czyż to nie dziwaczny paradoks! — bojowego wystąpienia największego wroga żydostwa, by nawet ludziom trawionym zwątpieniem przywrócić i wpoić utraconą wiarę. Trzeba dopiero proklamacji hamanowej, by przekonać się o tym i uwierzyć, jaką potęgą i siłą jest gnębiony i prześladowany naród żydowski! Proszę pomyśleć tylko: 70-milionowy, potężny naród w Europie przeszedł rewolucję narodową, którą „prorocy" jego nazywają „nationale Erhebung". Naród ten stał się — tak wmawiają weń jego wodzowie — największą niemal potęgą świata, przed którą drżą inne narody. Odzyskał część utraconych po klęsce obszarów, podarł w strzępy „dyktat" wersalski, uzbroił się aż po zęby, stał się gospodarczo samowystarczalny, rzucił postrach na świat cały, sięga po kolonie, marzy o zawładnięciu całym niemal globem ziemskim.. I oto po pięciu latach panowania regime'u, gdy zdawało się, że „nationale Erhebung" ugruntowała się już w całej pełni, gdy naród cały po osiągniętych „tryumfach" stoi u szczytu potęgi zjawia się zwycięski wódz i dyktator, i w programowej swej proklamacji — obok, przyznać trzeba, bardzo szczerego przedstawienia bolączek i niedoli gospodarczej Rzeszy — zna jeden tylko leitmotiv — potęgę międzynarodowego żydostwa, tego „największego wroga Rzeszy niemieckiej". Jesteśmy więc potęgą, nie zdając sobie z tego sprawy!

Czy to nie jest zastanawiające, przynajmniej w tym samym stopniu, co nagłe „zorientowanie" się w groźnym niebezpieczeństwie zagrażającym potężnej dyktaturze faszystowskiej po 16 latach panowania ze strony... 40.000 Żydów włoskich? My wiemy doskonale, jak bardzo urojone jest to niebezpieczeństwo które grozi rzekomo światu całemu ze strony „mikroba żydowskiego", o którym wspomina proklamacja norymberska. Ale dyktatorzy potężnych imperiów, wyposażeni we władzę życia i śmierci nad milionami ludzi, wiedzą lepiej od nas. Wierzą oni święcie i głęboko w nadprzyrodzoną niemal siłę i potęgę tego 17-milionowego „mikroba", który im sen z oczu spędza. A my sami niekiedy tak strasznie się nie doceniamy..

Wedle starej legendy żydowskiej, po zburzeniu Świątyni dotkliwa kara Boża spadła na Tytusa. Oto drobna muszka zakradła mu się do mózgu i wwiercała się weń przez lat siedem, powodując bardzo przykre cierpienia. No tak, w czasach gdy legenda ta powstała, nie znano jeszcze mikrobów.

Wyrazy szczerego współczucia współpracownikowi naszemu
p. MAKSOWI HEUBERGOWI
z powodu zgonu
bł. p. MATKI JEGO
składa
ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ PRZEMYSŁU POŃCZOSZNICZEGO JAKUB KOHAN w ŁODZI

Amb. Henderson ponownie ostrzega rząd niemiecki

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Londyn, 7. 9. (P) Ambasador brytyjski w Berlinie, Henderson, bawi obecnie w Norymberdze, gdzie zatrzyma się tylko przez 3 dni. Podczas swego pobytu Henderson odwiedzi kanclerza Hitlera, z którym odbędzie dłuższą rozmowę na temat zagadnień politycznych.

Z miarodajnych źródeł donoszą, że w najbliższym otoczeniu Hitlera znajdują się ludzie, którzy wszelkie ostrzeżenia Wielkiej Brytanii uważają za zwyczajny bluff. Do grupy tych osób należy również minister spraw zagranicznych Ribbentrop. Ribbentrop nie przywiązuje wagi do słów i ostrzeżeń, które ostatnio padły nie tylko z ust polityków angielskich w Londynie, ale i z ust ambasadora Hendersona, w czasie rozmów, które z nim prowadził.

Ambasador Henderson brał jak wiadomo udział w naradzie ministrów angielskich, która odbyła się w Londynie, gdzie otrzymał instrukcje, aby wytłumaczył miarodajnym czynnikom niemieckim, że rząd brytyjski jest przygotowany, jeśli zajdzie potrzeba, zająć postawę jeszcze bardziej zdecydowaną niż dotąd. Kiedy po powrocie do Berlina Henderson zakomunikował to Ribbentropowi, ten ostatnio zbagatelizował jego słowa. Ambasador angielski w odpowiedzi dobitnie podkreślił, że Ribbentrop jest w błędzie, jeśli tak z lekka traktuje oświadczenia i ostrzeżenia Londynu.

Wobec tej sytuacji zachodzą poważne wątpliwości co do tego, czy Hitler w ogóle jest należycie poinformowany o właściwym stanowisku rządu angielskiego. Na skutek tego wizyta, jaką złoży ambasador Henderson kanclerzowi Hitlerowi w Norymberdze, nabiera specjalnego znaczenia. Pod koniec bieżącego tygodnia będzie on miał sposobność osobiście zakomunikować Hitlerowi, jak silny nacisk kładzie Anglia na pokojowe uregulowanie zagadnienia sudeckiego i jak stanowczo Anglia wystąpi w razie gdyby problem ten miał zostać rozwiązany przez użycie gwałtu i siły.

Unia wojskowa rumuńsko-sowiecka?

(Specjalna służba informacyjna „N. Dzien.")

Berlin, 7. 9. (P) Wrażenie, jakie w tutejszych kołach wywołała częściowa mobilizacja francuska, spotęgowane zostało jeszcze bardziej w związku z krążącymi słuchami, jakoby w najbliższym czasie miało dojść do porozumienia wojskowego między Rumunią a Rosją sowiecką. Na Wilhelm-Strasse oświadcza się, iż nie ma oficjalnego potwierdzenia tych wiadomości. W każdym razie należy stwierdzić, iż słuchy te śledzone są z napiętą uwagą i traktowane są bardzo poważnie, ponieważ wiadomo, że zarówno Francja jak i Rosja od jakiegoś czasu starają się pozyskać Rumunię i nakłonić ją do zawarcia układu z Sowietami.

Niemieckie sfery polityczne chcą z drugiej strony w tych wiadomościach dopatrzyć się specjalnego manewru Francji, która rzekomo dąży do zakłócenia ogólno-europejskiej atmosfery. Niemcy wierzą, że król Karol sprzeciwi się takiemu układowi i wskazują na to, że właśnie na skutek uprawiania prosowieckiej polityki b. minister Titulescu usunięty został przez króla.

17 miliardów pochłonęła akcja włoska na rzecz gen. Franco

(Specjalna służba informacyjna „N. Dzien.")

Londyn, 7. 9. (P) „Daily Herald" ogłasza zestawienie, rzucające charakterystyczne światło na rozmiary interwencji włoskiej w hiszpańskiej wojnie domowej. Wynika z tego, że od początku wojny hiszpańskiej do końca czerwca br. Włochy wydały 17 miliardów na poparcie gen. Franco. Ze sumy tej wydane zostały w r. 1936 — 4 i pół miliarda, w r. 1937 9 miliardów, a w pierwszym półroczu 1938 — 3 i pół miliarda.

W ciągu miesięcy lipca i sierpnia br. przybyło nowych 30.000 „ochotników" włoskich do Hiszpanii. Ogólna liczba żołnierzy włoskich, biorących czynny udział we walkach na froncie hiszpańskim, wynosi około 70.000, podczas gdy żołnierzy niemieckich przebywa w Hiszpanii tylko 8.000.

NOWE WYSTĄPIENIE PAPIEŻA PRZECIW RASIZMOWI

Rzym, 7. 9. ŻAT. Wczoraj papież Pius XI wygłosił wobec 400 nauczycieli z Akcji Katolickiej mowę, w której raz jeszcze ostro potępił rasizm włoski. Papież oświadczył, że aczkolwiek od dłuższego czasu nie zabierał głosu w kwestii rasowej, pozostaje nadal przeciwnikiem przesadnego nacjonalizmu, który zdaniem papieża jest prawdziwym przekleństwem podburzającym narody przeciwko narodom. Wspominając włoskie orędzie rasistowskie, papież dodał, iż jest niemożliwym, aby problem ten nie obchodził religii i filozofii. Jest także niemożliwym oddzielić od religii i filozofii zagadnienia wychowania ludów kolonialnych.

* * *

Rzym, 7. 9. PAT. Minister oświaty wydał okólnik, na podstawie którego we wszystkich państwowych, półpaństwowych i zrównanych z nimi w prawach zakładach naukowych mają być wycofane podręczniki, wydane lub opracowane przez Żydów.

Rzym, 7. 9. ŻAT. Dzisiejszy „Giornale d'Italia" zamieszcza artykuł, w którym przestrzega Żydów zagranicznych przed bojkotem Włoch. Los Żydów włoskich — dodaje dziennik — nie jest jeszcze przesądzony, jeżeli jednak Żydzi w Europie i Ameryce popełnią czyny nie przemyślane, sytuacja Żydów we Włoszech stanie się bardzo poważna.

Uchwały Związku Ogólnych Syjonistów

Kraków, 7. 9. Pod przewodnictwem prezesa dra I. Schwarzbarta odbyło się posiedzenie Centrali europejskiej Światowego Związku Ogólnych Syjonistów w obecności 13 członków kierownictwa, reprezentantów org. młodzieży Achwa, Akiba, Hanoar Hacijoni, H.A.Z., Hechaluc Haklal-Cijoni, przy udziale członków centrali palestyńskiej Związku dra Bograczowa i Rosenblatta oraz członków egzekutywy krakowskiej. Przewodniczący dr. Schwarzbart uczcił zasługi M. M. Usyszkina z okazji 75-lecia jego urodzin. Kierownictwo wyznaczyło dra E. Schmoraka na kandydata do Egzekutywy po błp. drze Rotenstreichu i powzięło szereg uchwał w sprawie zastępcy członka egzekutywy z ramienia Związku. Dr. Schwarzbart zobrazował wyczerpująco obecną sytuację polityczną syjonizmu i akcję polityczną egzekutywy. Nad referatem wywiązała się kilkugodzinna dyskusja, w której brali udział prawie wszyscy obecni. Wyrażono zgodnie opinię, że sytuacja obecna wymaga tak spotęgowania wysiłków całego narodu żydowskiego celem poparcia bohaterskiej walki jiszuwu o żydowską Palestynę, jako też włączenia w znacznie większym niż dotychczas stopniu współdziałania całego narodu z egzekutywą. W wyniku dyskusji uchwalono ponownie zwrócić się do egzekutywy z żądaniem zrealizowania postulatów Związku w tej mierze, wyłuszczonych w memoriale do egzekutywy, a nadto uchwalono zwrócić się do egzekutywy w Londynie i Jerozolimie z żądaniem, aby wobec powagi sytuacji zwołane zostało niezwłocznie plenarne posiedzenie AC. celem naradzenia się nad sytuacją i powzięcia odpowiednich kroków nim komisja Woodheada ogłosi swe sprawozdanie. W dalszym toku obrad omówiono na podstawie referatu dra Schwarzbarta i członka kierownictwa Irgunu Og. Syjon. Rosenblatta i dra Bograczowa, zagadnienie alii młodzieży. Powzięto w tej sprawie szereg uchwał i przyjęto z zadowoleniem do wiadomości powstanie specjalnego wydziału do spraw alii młodzieży przy kierownictwie związku w Krakowie, jako też fakt, że obie grupy og. syjonistów, A i B, przystąpiły do założenia wspólnego zakładu wychowawczego dla alii młodzieży w Magdiel na terenach Z. F. N. Dr. Schwarzbart i dr. Bograczow zobrazowali następnie stan sprawy połączenia się obu ugrupowań og. syjonistów. W sprawie tej ma się w połowie września odbyć w Warszawie dalsze posiedzenie wspólnej komisji unifikacyjnej.

Rumunia nie udzieliła zgody na przelot samolotów sowieckich

Bukareszt, 7. 9. PAT. W prasie zagranicznej pojawiła się wiadomość, jakoby między rządami rumuńskim i sowieckim zawarty został układ w którym Rumunia miała zgodzić się na przelot samolotów sowieckich nad swym terytorium i przewóz materiału wojennego.

Oficjalna rumuńska agencja „Rador" kategorycznie zaprzecza tej wiadomości, stwierdzając, iż jest ona fałszywa.

Rzym, 7. 9. PAT. Agencja Stefani ogłasza oświadczenie rumuńskiego ministra spraw zagranicznych p. Comnena w sprawie wiadomości w prasie zagranicznej o rzekomym układzie rumuńsko-sowieckim przewidującym jakoby zgodę na przelot samolotów sowieckich nad Rumunią.

Min. Comnen w rozmowie z jednym z przedstawicieli mocarstw europejskich stwierdził, że wiadomość ta jest całkowicie nieprawdziwa. Układ taki, oświadczył min. Comnen, stałby w sprzeczności z życiowymi interesami Rumunii, która zdaje sobie sprawę, że przejście wojsk sowieckich nad jej terytorium stanowiłoby dla państwa wielkie niebezpieczeństwo.

Czy nie lepiej pozbyć się w ogóle „balastu Niemców sudeckich"?...

„Times" radzi rządowi praskiemu odstąpienie Sudetów — Trzeciej Rzeszy

Londyn, 7. 9. PAT. „Times", omawiając sytuację Czechosłowacji, występuje z radą pod adresem rządu praskiego, aby się zastanowił, czy nie lepiej pozbyć się w ogóle balastu Niemców sudeckich i zadowolić się bardziej jednolitym państwem, nie obciążonym mniejszością niemiecką.

„Times" stwierdza, że całkowite przejęcie przez rząd czeski żądań Henleina okazuje się coraz bardziej niemożliwe, wobec trudności pełnego stosowania metod narodowo-socjalistycznych na określonym obszarze, wchodzącym w obręb parlamentarnej republiki i przeniesienia osobistej wierności Niemców sudeckich z głowy państwa, w którym zamieszkują, na głowę państwa sąsiedniego.

Jest rzeczą zupełnie naturalną — pisze „Times" — że Niemcy sudeccy nie chcą znaleźć się w sytuacji, w której w razie wybuchu wojny musieliby walczyć przeciwko swoim współziomkom. Jeżeli Niemcy sudeccy obecnie domagają się więcej, niż rząd czeski wydaje się być skłonny w swoich ostatnich propozycjach udzielić, można tylko sądzić, że Niemcy w ogóle nie czują się dobrze w obrębie czechosłowackiej republiki. W tym wypadku rządowi czechosłowackiemu wartoby się zastanowić nad tym, czy jest sens odrzucać projekt istniejący w niektórych kołach, aby uczynić z Czechosłowacji państwo bardziej jednolite przez odstąpienie peryferii z obcą ludnością, graniczącej z państwem, do którego rasowo należy. W każdym razie życzenia danej ludności stanowią czynnik decydująco ważny przy każdym rozwiązaniu zagadnienia, jeżeli rozwiązanie to ma być stałe i trwałe. Dla Czechosłowacji możliwości stania się państwem jednolitym mogą znacznie przeważyć niekorzyści, wynikające z utraty niemiecko-sudeckich obszarów granicznych — kończy „Times".

—oo—

Terroryści opanowali Jaffę na kilka godzin

Jerozolima, 7. 9. ŻAT. W nocy z wtorku na środę i w środę rano Jaffa była przez szereg godzin opanowana przez bandy terrorystów. O godzinie 2 w nocy czterech terrorystów wtargnęło do centralnego urzędu policyjnego i obezwładniło dwóch policjantów. Terroryści zrabowali z magazynu 30 karabinów policyjnych, dużą ilość rewolwerów i wiele amunicji. O godzinie 8 rano małymi grupkami terroryści wtargnęli do biur samorządu jaffskiego, zabierając z kasy 700 funtów i kilka maszyn do pisania. O godzinie 10 rano „heroldowie" z ramienia terrorystów krążyli po mieście, ogłaszając stan wyjątkowy między 8 wieczór a 6 rano, ostrzegając policję, aby nie pokazywała się na mieście.

Dopiero o godzinie 11 zjawiły się na ulicach Jaffy większe patrole policyjne, które przystąpiły do przywrócenia porządku. Później przybył większy odział wojska, który opanował sytuację w mieście.

Władze proklamowały stan wyjątkowy na terenie całego miasta. Cały ruch w Jaffie zamarł. Ze względu na niepewną sytuację w Jaffie, wszystkie banki zwinęły swe oddziały w tym mieście, a pieniądze i dokumenty przewieziono dziś do Tel Awiwu.

Wczoraj w nocy wybuchła bomba pod samochodem wojskowym. Dwaj żołnierze angielscy zostali zabici, czterej ranni.

PRZEGLĄD PRASY

Godziny decyzji

Jedno z pism ułożyło niedawno kalendarzyk, w którym zamieściło parę dat w ciągu bieżącego miesiąca, mogących zaważyć na sytuacji europejskiej. Jedną z tych dat mamy już poza sobą. Deklaracja Hitlera została już odczytana i tym razem nie zawierała żadnych gróźb ani żadnych przepowiedni. Ale oczekiwanie zasadniczych zmian wciąż jeszcze trwa. „Kurier Polski" ocenia obecną sytuację następująco:

Zatrzymanie przez Francję pod bronią rezerwistów, którzy normalnie o tej porze roku byli zwalniani do domów, jest właśnie takim b. wymownym gestem. który powinien być zrozumiany, gdzie należy. Sądzimy też, że to zarządzenie francuskie nie tylko nie powinno wywoływać niepokoju, ale, wręcz przeciwnie powinno być uznane za przypomnienie, że mocarstwa zachodnie reprezentują w sprawie sudeckiej nie tylko stanowisko moralnie słuszne, ale reprezentują je „na serio". A to może zwolenników metody „faktów dokonanych" w porę powstrzymać.

Nie będzie przesadą, jeśli powiemy, że W. Brytania działa obecnie w sprawie sudeckiej, jak gdyby jako mandatariusz Europy, a może i Stanów Zjednoczonych A. P.

„Mandatu" tego nikt W. Brytanii nie kwestionuje. Ale to mało: akcja brytyjska będzie tym bardziej skuteczna, im wyraźniejsze będzie jawne i wyraźne poparcie, udzielone akcji brytyjskiej przez inne kraje. Dlatego też tak wielkie znaczenie ma wykazane ostatnio zainteresowanie Ameryki sprawą sudecką. — Dlatego tym bardziej ważne jest stanowisko krajów europejskich.

Im bardziej zaś dany kraj jest zainteresowany w rozstrzygnięciu zagadnienia sudeckiego — dobrym rozstrzygnięciu — tym większy ma obowiązek zajęcia właściwego stanowiska w stosunku do akcji brytyjskiej.

Uwagi te, a zwłaszcza zakończenie są szczególnie aktualne w obliczu zapowiedzianych narad genewskich pomiędzy lordem Halifaxem a min. Beckiem. — „Kurier Warszawski", odpowiadając na pytanie, czy alarmy wojenne, tak częste obecnie w prasie, są uzasadnione, pisze:

Jak się zdaje, jednak sądzić można że te wojenne alarmy i niepokoje są co najmniej przesadzone, kto wie nawet, czy nie celowo. Niemcy nie dążą w obecnej sytuacji międzynarodowej do ogólno-europejskiej wojny, a jedynie polityka niemiecka operuje jej widmem i groźbą jako straszakiem w akcji dyplomatycznej, jako środkiem w wywieraniu presji na polityków i narody całe, tęskniące do pokoju i męczące się szybko w pełnym niepokoju oczekiwaniu. Bo kto jest zmęczony, ten skłonniejszy jest potem do ustępstw.

Nie mniej pamiętać trzeba, że igranie z prochem jest zawsze niebezpieczne.

„Nowa Rzeczpospolita" ocenia następująco obecną sytuację:

„Zbrojny pokój" niemiecki obrócił się przeciw nim samym. Wyścig zbrojeń rozpętany przez Trzecią Rzeszę przeraził narody Europy i w rezultacie stworzył dookoła państwa brunatnych koszul stalowy mur szabel i bagnetów o takiej mocy, że o przebiciu go Rzesza nie może nawet marzyć.

Jeśli dodamy do powyższego, ostatnie wiadomości o koordynacji: Anglii, Francji i St. Zjednoczonych i żałosny wynik niemieckich manewrów, który wykazał fatalny stan sprzętu bojowego, budowanego z surowców zastępczych — dojdziemy do wniosku, że „zawierucha wojenna" grożąca Europie zmniejsza się do rozmiarów zbrojnego bluffu, który zastosowały Niemcy w grze o Sudety.

Zdwojona czujność i zimna krew pozostałych państw Europy (czego dowodem są m. in. ostatnie zarządzenia francuskie — wystarczą zdaje się najzupełniej, by bluff ten spalił na panewce.

Na psychozę wojenną i alarmy jest jeszcze... co najmniej za wcześnie.

Wileński „Kurier Powszechny" ogłasza artykuł przywódcy socjalistów niemieckich w Sudetach W. Jaksza na temat obecnej sytuacji. Autor pisze:

Hitler może uniemożliwić pokojowe załatwienie kwestii Niemców sudeckich w ramach Czechosłowacji. Nie uda mu się jednak rozwiązać tej kwestii w drodze pojedynku między Berlinem a Pragą.

W Sudetach zapadnie decyzja nie tylko o losie ostatniego państwa demokratycznego na wschód od Renu.

W Sudetach zapadnie decyzja o tym czy w Europie zapewnione jest pokojowe współżycie równouprawnionych narodów, czy też imperializm hitlerowski sprowokuje świat do nowych krwawyych zapasów.

Jeżeli polityka Berlina spowoduje ten zwrot tragiczny, wówczas w górach sudeckich zadecyduje się los wszystkich małych państw i wszystkich wolnych narodów Europy.

Gdy milkną alarmy wojenne, a zbliża się godzina decyzji w Czechosłowacji, głos demokraty niemieckiego, ostrzegający mniejsze narody Europy przed ewentualnym zwycięstwem Trzeciej Rzeszy ma swoją wymowę.

Praworządność i antysemityzm

P. Mackiewicz często apeluje i wzywa do stosowania prawa i praworządności w państwie. Ale prawo i praworządność kończy się u niego tam, gdzie zaczyna się jakaś sprawa żydowska. We wszystkich dziedzinach życia publicznego ma obowiązywać prawo i praworządność tylko jeden odcinek tego życia — sprawy żydowskie — ma być wyjęty spod pojęć prawa i praworządności. P. Mackiewicz ogłasza w „Słowie" artykuł o antysemityźmie Ozonu. I jak zawsze tak i tym razem, nie wierzy w szczerość poczynań ozonowych, a rządowi zarzuca brak „konsekwentnego" antysemityzmu. Autor pisze m. i.:

Bo zważmy, że napięcie nastrojów antysemickich w społeczeństwie jest tak silne, że rząd musi się z tym liczyć. Nie jest do pomyślenia, aby dziś w Polsce rząd głosił, że wobec Żydów stosuje ortodoksalne zasady liberalizmu XIX wieku.

Nikt nie żąda stosowania „ortodoksalnych" zasad liberalizmu XIX wieku, ale żąda się tylko stosowania prawa i praworządności. Są to podobno zasady bardzo bliskie sercu p. Mackiewicza. Jakże więc z tym pogodzić jego upominanie się o konsekwentny antysemityzm? Ileż to razy trzeba powtarzać, że nie można apelować o prawo i praworządność i oświadczać, że prawo nie ma zastosowania tylko do jednej kategorii obywateli.

Koniec pikiet

„Dziennik Poznański" ogłosił obszerny artykuł na temat unaradawiania handlu. Jest to reportaż ze znanych miejscowości z Odrzywoła i Przytyku. Interesujące są następujące szczegóły:

Jak mię objaśniał miejscowy kierownik Stronnictwa Narodowego, które abcję kojkotu Żydów prowadzi, p. Mieczysław Gański (mistrz ślusarski), zapał bojkotowy w stosunku do Żydów (w porównaniu do 1935 r.) mocno osłabł. Odnosi się to i do miejscowej i do okolicznej wiejskiej ludności.

Dla zaspokojenia mej uzasadnionej ciekawości rozmawiałem z wielu straganiarzami Polakami i Żydami. Uczyniłem to przede wszystkim celem wyjaśnienia sobie przyczyn smutnego (?) faktu, że klienci polscy niestety przeważnie kupują u Żydów. W swym straganie p. Cichocki sprzedaje łokciówkę (manufakturę) damską i galanterię. Mówi on, że w 1926 roku miewał on i do 100 zł obrotu na każdym targu. Dziś nie sięgają one i 25 zł. Natomiast sąsiadka jego Żydówka nie może nadążyć i przemierzać i sprzedawać łokciówki polskim klientom. Dla sprawdzenia zapytałem się o ceny w obu straganach i przekonałem się, że u p. Ruchli nie były niższe jak u p. Cichockiego. Należałoby zatem wnioskować, że rozpiętość cen u Żydów i chrześcijan nie jest przyczyną specjalnego powodzenia Semitów. Te powody leżą zapewne głębiej i zdaje się niestety na naszą korzyść się nie odmienią. Nasi chłopscy kupcy w straganach (odnosi się to również i do polskich składów w Odrzywole) chcą handel improwizować. Tego jednak się nie da, tym bardziej, że żydowska konkurencja jest bardzo wyrafinowana i dziedzicznie w tym kierunku uzdolniona.

Interesujące jest takie stwierdzenie:

Wszyscy na moje odnosne dopytywania stwierdzali, że bez zewnętrznego czynnika sankcyjnego we formie tzw. pikiet, polski klient nie idzie do swojego brata, lecz do Żyda.

Autor stwierdza w dalszym ciągu na podstawie oświadczenia starosty odrzywolskiego, że nie było mandatów karnych na pikieciarzy i że policja zachowała się lojalnie wobec pikiet, a mimo to dochodzi do następującej konkluzji:

Jak widzimy z powyższego praca nad unarodowieniem drobnych warsztatów pracy handlowej obecnie nic jest zbyt ożywioną. Zwłaszcza dopływ nowych elementów z włościaństwa małorolnego ustał prawie zupełnie, lub jest w regresji.

Nie jest to dla normalnie myślących ludzi żadną niespodzianką. Handel, który może utrzymać się tylko drogą pikiet i pikieciarzy jest z góry skazany na zagładę. Nie znaczy to, że w miastach i miasteczkach Polski nie ma miejsca na nowe przedsiębiorstwa handlowe. Miejsca jest dość, ale kto sądzi, że przy pomocy pikiet i „zewnętrznego nacisku" można stworzyć coś trwałego, popełnia kardynalny błąd. Dobre przedsiębiorstwo nie potrzebuje pikieciarzy, a złemu przedsiębiorstwu pikieciarze nie pomogą. Dlatego też tak powszechne jest dziś zjawisko likwidacji przedsiębiorstw, opartych wyłącznie na pikietowaniu.

(Ro)

KRONIKA ŁÓDZKA

Za znieważenie narodu polskiego

Łódź, 7. 9. (G) Dnia 26 maja odbyły się w Pabianicach zawody w piłkę nożną pomiędzy drużyną polską a niemiecką. W trakcie zawodów sędzia wydał orzeczenie niekorzystne dla drużyny niemieckiej. Poczuł się tym dotknięty niejaki Błaszczyński, Niemiec, który wybiegł na boisko, chcąc doraźnie ukarać sędziego. Na drodze usiłował go zatrzymać posterunkowy, którego jednak Błaszczyński odepchnął wołając: „wy polskie świnie, my was nauczymy grać w piłkę nożną". W dniu dzisiejszym toczyła się przeciwko Błaszczyńskiemu rozprawa o obrazę narodu polskiego. B. zasądzony został na 4 miesiące więzienia.

Bezcelowy strajk szkolny

Łódź, 7. 9. (G) W szkole Wandy Diamentowskiej przy ul. Kilińskiego 94 wybuchł oryginalny strajk. Szkoła ta straciła wszelkie prawa publiczności, wobec czego uczęszczanie do niej uczenic było bezcelowe. Mimo tego Diamentowska pobrała opłaty za czesne i weszła w porozumienie z rodzicami uczenic, aby przystąpiły do strajku okupacyjnego, gdyż wpłynie to na decyzję Ministerstwa. Strajk zakończył się jednak fiaskiem i gimnazjum praw publiczności nie odzyskało.

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 7. 9. W drugim dniu ciągnienia Państwowej Loterii Klasowej padły następujące większe wygrane:

5.000 zł. Nr. 75884.

50.000 zł. Nr. 26102.

10.000 zł. Nr. 30103, 5.000 zł.: 18265, 100024, 2.000 zł. Nr. Nr.: 17749, 19423, 23411, 24110, 34012, 54846, 55332, 59713, 60734, 61913, 81342, 87962, 89359, 91004, 141446, 142400, 150229.

Wygrane w drugim ciągnieniu:

20.000 zł. Nr. 19820.

10.000 zł. Nr Nr: 5008, 118511, 29352, 81134.

5.000 zł. Nr Nr: 7685, 54582, 98109.

2.000 zł. Nr Nr: 9495, 17055, 24958 31803, 30114, 43561, 41438, 40955, 49037, 59285, 58300, 71726, 89478, 130117, 141370, 142335.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 8 bm.: Pogoda o zachmurzeniu zmiennym — dużym w dzielnicach północnych i wschodnich, a umiarkowanym na pozostałym obszarze kraju. Temperatura około 18 stopni. Słabe wiatry z kierunków zachodnich.

APOLINARY HARTGLAS

SYMBOL

Od szeregu miesięcy kołysze się na Dunaju, tam gdzie zbiegają się granice trzech państw, zgleichschaltowanej antysemickiej Austrii — obecnie Niemiec, — dyktatorskich i umiarkowanie antysemickich Węgier i demokratycznej nieantysemickiej Czechosłowacji, — stara barka. Na barce tej mieszka kilkadziesiąt Żydów płci obojga, wysiedlonych przymusowo z austriackiego Burgenlandu, zaraz po „anszlusie" Powyciągano ich w nocy z łóżek i tak, jak stali, nie dając nawet nic zabrać ze sobą, wywieziono ich na piaszczystą bezludną wysepkę na Dunaju i tu porzucono na pastwę zimna i głodu. Próbowali się przedostać do Węgier, — pod groźbą kul karabinowych przerzucono ich na czeską stronę. Czeska policja graniczna nastawiła przeciwko nim bagnety i zawróciła ich do Węgier. Węgrzy ich przerzucili z powrotem do kraju, ktorego są obywatelami, do Austrii. Tamtejsi hitlerowcy ich znowu nie wpuścili, grożąc karabinami. Nieszczęśliwi Żydzi, mężczyźni, kobiety, starcy, dzieci, od kilku dni bez pożywienia, bez ciepłego odzienia, w pierwszych dniach wiosny, niektórzy tylko w bieliźnie nocnej, — musieli tak błądzić od kraju do kraju, nigdzie nie wpuszczani, nigdzie nie przyjmowani. Wreszcie zlitowano się nad nimi: pozwolono im zamieszkać na starej barce, która stała pośrodku Dunaju przy zbiegu trzech granic. Okoliczne gminy żydowskie dostarczały im pożywienie i odzież. Ale długo tak mieszkać pośrodku rzeki nie można. Zaczęto medytować, jak urządzić nieszczęśliwców, w jakim kraju ich osiedlić.

Świat cały się wzdrygnął na wieść o tym nowym barbarzyństwie. Posypały się protesty, wyrazy współczucia pod adresem nieszczęśliwych wygnańców z Burgenlandu W płomiennych słowach, pełnych oburzenia, przemawiali na wiecach uczeni, dziennikarze, mężowie stanu. Gromy miotali na nieludzkie zarządzenie władz nazistycznych trybuni ludowi w rozmaitych krajach. Do serc ludzkich o litość zwracali się publicznie biskupi katoliccy i protestanccy. Ale wpuścić — nie chciał nikt.

Zebrała się konferencja w Evian. Jednym z argumentów, usprawiedliwiających potrzebę zwołania tej narady, był właśnie los owych Żydów z Burgenlandu na barce, pośrodku Dunaju. Wyniki tej konferencji są już znane Dywersja lorda Wintertona udała się tylko częściowo, — ale dla Żydów nic nie uczyniono. Ani jedno państwo nie otworzyło swoich wrót dla nieszczęśliwców. Sam inicjator, Stany Zjednoczone, ani o jednego człowieka nie zwiększyły kwoty imigracyjnej. Komisarza do sprawy uregulowania uchodźctwa mianowano, ale zgody na wywóz części kapitałów rząd Rzeszy Niemieckiej nie dał, i nawet dotychczas nie przyjął Komisarza na audiencję w celu omówienia tej sprawy. Natomiast w międzyczasie przybył jeszcze jeden kraj uchodźczy, co prawda o niewielkiej produkcji tego artykułu eksportowego: Włochy. Natomiast w międzyczasie, nie czekając na żadne realne osiągnięcia komisji eviańskiej, Niemcy na swój sposób pozbywać się zaczęły Żydów bez pieniędzy: wywożąc ich pocichu na terytorium Szwajcarii i tam porzucając. Zamiast terytorium emigracyjnego — dano im tam obóz koncentracyjny, wprawdzie nie posiadający cech więzienia, wprawdzie bez ostrego rygoru, wprawdzie połączony z ludzkim traktowaniem. Dobre i to, — ale to daje tylko czasowy odpoczynek kilku setkom bezdomnych, a samej sprawy nie załatwia.

Za to posypały się, jak z rękawa, projekty kolonizacyjne. Każdy Zagłoba ofiarowywał cudze Niderlandy, a każde Niderlandy przeciwko temu protestowały. Kenia, Australia, Nowa Funlandia... Czytaliśmy, że już się wybiera jakaś pół-urzędowa komisja polska do Kenii, celem zbadania kraju. Przed rokiem mieliśmy taką komisję na Madagaskarze, — główny rezultat tej pracy stanowiło zbadanie śladów legendy o Beniowskim. Co da nam komisja do Kenii, skoro tam nawet Beniowskiego nie było? nalazł się nawet jakiś mędrzec, — i to, zdaje się, Żyd, — który zaofiarował już Żydom Korsykę. Ludność korsykańska ma się wyewakuować do Włoch lub do Francji, zaś Żydzi utworzą na Korsyce własne państwo z urzędowym językiem... angielskim. O ile się nie mylę, Francja się jakoś na to zgodzić nie chce, choć projektodawca już się godzi.

A tymczasem barka z Żydami kołysze się na falach Dunaju. Podobno część jej mieszkańców uzyskała certyfikaty do Palestyny resztą czeka zmiłowania Bożego, i tymczasem przymiera głodem.

I oto ostatnio — wieść hiobowa. Barka przymocowana jest liną do węgierskiego brzegu. Władze węgierskie zawiadomiły że linę przetną. Zwrócono się do władz czeskich, — nie chcą pozwolić na umocowanie liny na swoim brzegu. O hitlerowskiej Austrii mowy niema Cóż tedy będzie? Przetną linę, i barka z Żydami powoli popłynie w dół Dunaju. Przepłynie Węgry, przepłynie Rumunię nie zatrzyma się przy ujściu rzeki, aż wypłynie na Morze Czarne, w pobliżu Konstancy, skąd już jest tylko jedna droga: do Palestyny.

Czy ta barka na Dunaju, pełna głodnych i ziębniętych uchodźców żydowskich, barka której do żadnego brzegu przybić nie wolno, której nawet liny nie pozwalają na żadnym brzegu przymocować, nie jest doskonałym symbolem obecnej sytuacji naszego narodu? Tłoczymy się na pograniczu rozmaitych państw, przerzucani od granicy do granicy pod groźbą kul i bagnetów. Chwilowo znajdujemy przytułek w jakiejś Kenii czy na innym Madagaskarze, łudzimy się, że przymocujemy linę w tym czy owym kraju, ale w końcu przecinają nam i tę ostatnią linę, odbierają resztkę nadziei tym, co sądzili, że można się tu czy ówdzie urządzić, osiąść na stałe w golusie. Aż wreszcie po przecięciu nam ostatnich włókien spływamy powoli i majestatycznie do... Palestyny. I tu dopiero przycumuje nasza barka, tu się zatrzyma na stałe, tu nieszczęśni wygnańcy dotrą wreszcie do kresu swej męczeńskiej wędrówki.

Barka — symbol. Barka — memento. Barka — dziejowa wskazówka, by zaniechać mrzonek o Keniach i Korsykach, Urugwajach i Biro-Bidżanach. Wzmocnić barkę, zaopatrzyć ją we wszystko, skoncentrować się na niej, skupić tam wszystkie wysiłki, całą energię, by w możliwie najdoskonalszym stanie, w pełni sił i zgodnie dobić do jedynego stałego portu, do... Palestyny.

Czy padnie hasło plebiscytu?

Tygodniowy przegląd polityki międzynarodowej

Brytyjskie pogotowie ratunkowe

Zagadnienie czechosłowackie weszło w decydującą fazę. Świat zastygł w oczekiwaniu rozstrzygnięcia. I choć grzmią w dalszym ciągu armaty w Hiszpanii, gdzie nad Ebro toczy się jedna z najbardziej krwawych bitew wojny domowej, choć Japończycy szturmują zawzięcie pozycje chińskie pod Hankau — to jednak tylko z Europy Środkowej może wyjść pożoga, która ogarnie nieuchronnie świat cały. Bo ani wojna hiszpańska ani konflikt dalekowschodni nie grożą w tej chwili szerszymi powikłaniami i wydają się być zlokalizowane. Wprawdzie politykę nieinterwencji, prowadzoną przez Chamberlaina spotkało fiasco, po negatywnej odpowiedzi gen. Franco, jednakże fakt ten może jedynie zepsuć stosunki angielsko-włoskie, nie wpłynie jednak sam przez się na rozdmuchanie pożogi hiszpańskiej. Sytuacja zmieniłaby się oczywiście radykalnie gdyby Francja otworzyła z powrotem pirenejską granicę. Na to się jednak narazie nie zanosi. Rząd i naród francuski spoglądają obecnie wyłącznie w stronę Renu, Sprewy i Wełtawy i nawet nie reagują zupełnie na włoskie prowokacje (sprawa Isoli, wojna paszportowa itd.). Jest widocznym, że w obecnej rozgrywce Włochy podjęły się zadania odciągnięcia uwagi Francji od spraw Europy Środkowej. Jest to dywersja, która na razie nie osiąga swego celu.

W trójkącie Praga — Berchtesgaden — Norymberga ważą się w tej chwili losy wojny i pokoju. W tym trójkącie usiłuje dyplomacja brytyjska rozsnuć raz jeszcze misterną sieć swych mediacyjnych wysiłków. Pracuje w tym kierunku niezmordowanie sir Walter Runciman oraz p. Ashton Gwatkin przy współudziale ambasadora Neville Hendersona. Coraz to w innym miejscu iwa się wiązania tej delikatnej roboty dyplomatycznej, natychmiast spieszy ku uszkodzonemu miejscu brytyjskie... pogotowie ratunkowe i podtrzymuje słabnące tętno pokoju europejskiego zastrzykami wzmacniającymi. Niezależnie od rezultatu tej akcji przyszły historyk będzie musiał uznać i uczcić wspaniałą aktywność dyplomacji londyńskiej w ostatnich tygodniach.

Bezpośrednia rozgrywka Praga—Berlin

Akcja ratownicza trwa nadal. Już grzmią fanfary powitalne w Norymberdze, już dudni żelazny krok setek tysięcy, które zjechały do Norymbergi, już padły pierwsze słowa proklamacji „führera" — a jeszcze druty telegraficzne między Londynem, Berlinem i Pragą niosą słowa nadziei i wiary w możliwość kompromisu.

Na skutek wydarzeń ostatniego tygodnia ciężar rokowań został przerzucony — wprost na Hradczyn. Nici tych rokowań skupiają się w ręku prezydenta Benesza. Z nim bezpośrednio kontaktuje się lord Runciman. Nagła wizyta nocna angielskiego mediatora u prezydenta republiki oświetliła z jasnością błyskawicy powagę sytuacji. Z drugiej zaś strony spotkanie Hitler—Henlein zaangażowało również bezpośrednio osobę kanclerza Rzeszy. W ten sposób można stwierdzić, że czynnik „podstawiony", jakim jest partia niemiecko-sudecka, zeszedł na plan dalszy i rozgrywka toczy się już bezpośrednio między Pragą a Berlinem. Takie sprecyzowanie i wyraźne zarysowanie obustronnych pozycyj sprzyja nawet wyjaśnieniu sytuacji.

Wobec tego jest rzeczą drugorzędnego znaczenia, czy i o ile są prawdziwe pogłoski o różnicy zdań między dwoma skrzydłami partii Henleina. Ta ekspozytura niemieckiego imperializmu jest jedynie aparatem nadawczym dla berlińskich postulatów i czynnikiem irredenty w razie wojny. W obecnym momencie... filia traci na znaczeniu, skoro sprawa znalazła się już w... rękach centrali. I dlatego również kwestia znalezienia nowej podstawy rokowań między Pragą a Niemcami sudeckimi nie jest istotna. Bo i cóż z tego, że Benesz wraz z Runcimanem opracują kolejny, X-ty z rzędu plan kompromisu? Przecież tu nie o to chodzi. Plany te mają doniosłość o tyle tylko, o ile pozwalają na stwierdzenie ustępliwości czeskiej i dobrej woli, a tym samym umożliwiają ustalenie odpowiedzialności za dalszy rozwój wypadków.

Sygnały ostrzegawcze z Londynu

O tym dalszym rozwoju zadecyduje — Norymberga. Tam mogą paść słowa i hasła, które wprawią w ruch gigantyczną machinę wojskową III-ciej Rzeszy, gotową do działania już od kilku tygodni. Takim magicznym zaklęciem może się stać słowo: plebiscyt. Groźne to słowo, zdolne do ruszenia z miejsca lawiny.

W oczekiwaniu na to hasło poszczególne stolice ustalają już dzisiaj, t. j. 5 minut przed

łwunastą swe propozycje i stanowiska. Jasne i niewątpliwe jest jedynie stanowisko Paryża. Zobowiązania sojusznicze wobec Czechosłowacji będą wykonane bez reszty bez względu na to, jakie pojednawcze słowa o stosunkach francusko-niemieckich padną w Norymberdze z ust Hitlera. Wszystko inne jest niejasne i zamglone. W każdym razie Londyn wykazuje dzisiaj znacznie więcej twardości i nieustępliwości wobec Niemiec, niż poprzednio w momentach zerwania Locarna czy Anschlussu. Mowa Simona uzupełniona następnie przez Winstona Churchilla, który nie będąc członkiem rządu miał większą swobodę wypowiedzenia się, jest przejawem ogromnej ewolucji w polityce brytyjskiej, aprobowanej przez oporną zwykle w tych sprawach opinię publiczną Anglii. O wiele wyraźniejszą wymowę ma jednak skoncentrowanie „Home Fleet" na wodach Morza Północnego. Na pokaz niemieckiej potęgi lądowej odpowiada Anglia pokazem swej siły na morzu. Wszystko to nie są jednak nieomylne znaki. Tak samo z konferencji ambasadora USA w Londynie w Foreign Office i ze wzrastającego zainteresowania Roosevelta sytuacją europejską nie można jeszcze niczego wnioskować w kwestii przyszłego współdziałania Londynu i Waszyngtonu.

Ustalanie stanowisk

W innych stolicach decyzje ważą się ciągle. Rzym, który popiera dyplomatyczną grę niemiecką na całej linii nie wydaje się jednakże być skłonny do wkroczenia na ścieżkę wojenną w sprawie czechosłowackiej. Londyn ma wobec Rzymu jeszcze zbyt mocne atuty w ręce. Analogiczne stanowisko zajmuje Budapeszt, który w całej dyskusji czechosłowackiej zachowuje zupełną rezerwę. Manifestacje z okazji wizyty Horthy'ego w Niemczech nie zmieniły w niczym tego stanowiska.

Szczególnie delikatną pozycję ma Warszawa i zaprzyjaźniony z nią Bukareszt. Tu przeprowadza w tej chwili Londyn swe sondaże. O ich wyniku dowiemy się jednakże dopiero po pewnym czasie. Mówi się o rzekomych rozdźwiękach na linii Warszawa-Bukares . Próby sharmonizowania poglądów mają być podjęte w dniach najbliższych. Od wyniku tych prób zależy układ sił w Europie środkowej w momencie decydującym.

Z. R.

Lord Halifax złoży oświadczenie o sytuacji w Palestynie

Genewa, 7. 9. ŻAT. Na porządku dziennym nadchodzącej sesji Rady i Zgromadzenia Ligi Narodów znajdują się następujące sprawy o bezpośrednim i pośrednim znaczeniu z punktu widzenia zagadnień żydowskich: 1. Sprawozdanie Komisji Mandatowej, 2. sprawozda nie nadkomisarza do spraw uchodźców niemieckich, 3. sprawy emigracji kolonizacyjnej i 4. problemy demograficzne.

Nad sprawozdaniem Komisji Mandatowej odbędzie się dyskusja palestyńska na Radzie i później na Zgromadzeniu Ligi. Biorąc jednak pod uwagę, że raport komisji Woodheada nie został jeszcze ogłoszony, nie należy się spodziewać enuncjacyj o zasadniczym znaczeniu na temat przyszłej polityki angielskiej w Palestynie. Niemniej jednak nie jest wykluczone, że lord Halifax złoży oświadczenie o sytuacji w Palestynie. Przypuszczać też należy, że podobnie jak w latach ubiegłych, przedstawiciele różnych państw skorzystają z tej sposobności do sformułowania stanowiska swych rządów wobec kwestii palestyńskiej. Spodziewać się należy, że reprezentanci Iraku i Egiptu, jak w roku ubiegłym, wysuną postulat uwzględnienia żądań Arabów palestyńskich. W Genewie bawi już minister spraw zagranicznych Iraku, Tuwfik-mey el-Sweidi, który odbył już rozmowy z przedstawicielami arabskimi. Jak informują, el-Sweidi skłonny jest do zajęcia stanowiska bardziej pojednawczego, a to ze względu na nieprzychylne odgłosy jego zeszłorocznego wystąpienia w Genewie.

W sprawie pomocy uchodźcom spodziewać się należy na nadchodzącej sesji uchwały, dotyczącej połączenia Urzędu Nansenowskiego z Nadkomisariatem do Spraw Uchodźców z Niemiec. Połączona instytucja byłaby kierowana przez jednego nadkomisarza ligowego. Nowa instytucja będzie powołana na czas określony, przy czym kompetencje jej mają być ściśle zdefiniowane.

Spodziewać się także należy dyskusji nad sprawą emigracji osadniczej, o której Międzynarodowe Biuro Pracy przedłożyło instancjom ligowym obfity materiał informacyjny z odpowiednimi wnioskami. Jak wiadomo konferencja ekspertów M. B. P. z marca rb. powzięła szereg uchwał, dotyczących zasad emigracji kolonizacyjnej, nie jest zatem wykluczone, że dyskusja w organach ligowych da też pewne konkretne rezultaty i, być może, zwiększy możliwości emigracyjne do niektórych krajów Ameryki, Afryki i Australii. W obecnych nastrojach ligowych trudno oczywiście spodziewać się wyników poważniejszych w sprawach emigracyjnych.

W każdym razie jest całkiem wykluczone, aby ewentualne uchwały zwiększyły możliwości emigracji elementów miejskich.

Problemy demograficzne zostały umieszczone na porządku dziennym na wniosek kilku rządów. Raport sekretariatu Ligi Narodów w tym przedmiocie jest tylko wstępem do dalszych studiów merytorycznych. Dyskusja będzie przypuszczalnie miała na celu ustalenie programu prac na przyszłość.

Armii niemieckiej potrzebni lekarze... żydowscy

Paryż, 7. 9. ŻAT. Organ Związku b. kombatantów-Żydów w Rzeszy „Der Schild" informuje na podstawie oficjalnych zarządzeń, że nakaz rejestracji b. oficerów obejmuje nie tylko b. żydowskich oficerów liniowych, ale także oficerów-lekarzy, i to bez względu na to, czy zgodnie z obowiązującymi przepisami wolno im obecnie uprawiać praktykę lekarską prywatną, czy też nie.

* * *

Paryż, 7. 9. ŻAT. Banki berlińskie po[...]mowały swych żydowskich klientów, że dostęp do safesów będzie im umożliwiony tylko w obecności urzędnika banku. W nowej rejestracji samochodów w Berlinie samochody Żydów otrzymują numery od 350.000 wzwyż.

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

z upoważnienia autora przełożył

Alfred Liefeld

235)

— Mam wrażenie, że ty musisz się jeszcze wyszumieć — powiedziała oschle Hilda, przyglądając się w zamyśleniu długim nogom kochanka, krążącym po pokoju w poszukiwaniu owijaczy, które leżały na stoliku za kaburą z ciężkim rewolwerem polowym.

— Głupstwa opowiadasz, dziewczyno bo jużem się wyszumiał na tym piekielnym froncie francuskim. Spojrzyj — tu wyciągnął młodzieńczą, muskularną rękę lekkoatlety — ta ręka już nie raz cuchnęła jak sto gnijących trupów. Pewnego razu — mimo woli oczywiście — wpakowałem ją w wyprute bebechy jednego z kolegów, kiedy nas obydwu granat wyrzucił z okopu. Rękaw tak śmierdział, że musiałem połowę obciąć, bo już niesposób było wytrzymać. Zaopatrzyłem się zresztą prędko w nowy mundur, bo inny znowu kolega był na tyle uprzejmy, że wyciągnął na czas kopyta. Wszystko to są jednak wonne fiołki w porównaniu z transakcją, jaką śmiał mi zaproponować jaśnie oświecony książę von Landquardt.

— Transakcję? — powtórzyła zaskoczona siostra Hilda. Ubrała się tymczasem, stojąc teraz na środku izby w pełnym rynsztunku sanitariuszki miedzianowłosa, o różowej, nieco piegowatej twarzy i zdumionych, złotawych oczach.

Wahl usiadł na łóżku, przygarniając do siebie Hildę, której wiotkie kształty budziły w nim zapomniane uczucie tkliwości. Patrząc dziewczynie w oczy, mówił zwolna.

— Wiesz przecież, moja mała, kim ja jestem: w domu mam opinię łobuza i utracjusza, w twoich oczach — wykolejonym pianistą, dla Niemiec jestem żołnierzem, i to nie byle jakim...

Tu uderzył w krzyż żelazny I klasy, wiszący na czarno - białej wstążeczce, poczem znowu wziął dziewczynę w pół.

— ...Natomiast dla księcia von Landquardta jestem wciąż handlującym Żydkiem, któremu można zaproponować brudną kombinację, aby przy okazji samemu nabić sobie kieszeń. Nic dziwnego, bo przecież pochodzę z bankierskiej rodziny poczdamskiej, która cieszy się uznaniem wśród oficerów najbardziej arystokratycznych pułków, a więc i w gardes du coups. A książę-pan uważa, że proponując mi porękawiczne, odwdzięcza się jedynie za przysługi, świadczone mu w swoim czasie przez mojego dziadka. Jego książęca mość nie rozumie, że nie można mnie było bardziej dotknąć. A ja nic na to poradzić nie mogę, bo generał Clauss kazał mi stulić pysk, pozwalając wtajemniczyć w tą sprawę jedynie dziadka. A poza tym owa kombinacja, którą mi proponował Landquardt, byłaby — zdaniem generała Clauss — z korzyścią dla finansów Rzeszy, ja zaś jestem jeszcze zbyt młody i głupi, by mieć pojęcie o sprawach tego rodzaju. Gdybym jednak był wiedział z góry, że ten kapitan Winfried nie utrzyma języka za zębami i wygarnie wobec generała wszystko, com mu w pierwszej złości nagadał...

Wahl westchnął ciężko, poczem mówił dalej:

—Winfried miał zresztą z pewnością chęć jak najlepsze. To ja jak głupi wlazłem w tą całą sprawę, nie znając wszystkich krętactw tutejszych. Tylko skończony osioł udaje się na obczyźnie z każdym głupstwem do policji, trafia na kwaśne miny i dopiero potem orientuje się, że nie warto było wszczynać całej hecy.

Siostra Hilda przytuliła różową twarz do piersi kochanka i, powiedziała, siadając mu na kolanach:

— Może opowiesz mi o wszystkim szczegółowo.

Otóż sprawa wyglądała w ten sposób, że sztab Zarządu Wojskowego w Wilnie, zaprosiwszy do siebie sierżanta Wahla po raz trzeci, zawiadomił go o możliwości zakupu czterdziestu koni na Ukrainie. Transport do oddziału macierzystego na Zachodzie trwałby dziesięć — czternaście dni z Kijowa, gdzie na miejscu należy dokonać odbioru.

(C. d. n.).

Nad grobem wielkiego Chateaubrianda

Krakowskie reminiscencje w St. Malo. — „Entente cordiale“ — w dawnej twierdzy piratów. — Życie beztroskie i niebezpieczeństwa polityki. — Ksiądz Vernon.

Korespondencja własna „Nowego Dziennika“

ST. MALO, we wrześniu.

Francja jest tym szczęśliwym krajem, którego wszystkie prowincje poza stolicą stają się we wszystkich porach roku przystanią dla turystów krajowych i zagranicznych. Zimą — Sabaudia ze swą majestatyczną panoramą Alp i masywem gór Jury, Delfinat, Wogezy, Pireneje. Wczesną wiosną: wybrzeże lazurowe, kraj Basków. Latem: Normandia, Anjou, Beaujolais, dolina Loary, Gaskonia i Prowancja Jesienią Cote d'or, Artois i Bretania. - Nagół powiadają o Bretanii, że to kraj i naród odrębny. Propaganda niemiecka nie zawahała się nawet nazwać Bretończyków narodem „uciemiężonym“ przez Francuzów. Uspokójmy wątpliwych: Bretania jest tak samo francuską, jak „gaulois“ jest Turenia, kolebka francuzczyzny.

Bretończycy, to naród marynarzy i rolników. Dzielny i uparty. Tradycja i przywiązanie do ziemi uczyniły z Bretończyków zahartowane społeczeństwo, tolerancyjne, które mimo swej katolickości przygarnęło do siebie niedobitki Hugenotów po nocy św. Bartłomieja.

Przez wieki trudnili się Bretończycy korsarstwem. Na skalistych wybrzeżach półwyspu powstały warowne twierdze, niezdobyte grody. Quimpec, Brest, Dinard i Saint Malo. — Stąd organizowano zbrojne wyprawy łupieskie, napadano na szlaku morsko handlowym na statki angielskie i holenderskie, łamano hegemonię niemieckiej Hansy, zapuszczano się aż po Lubekę.

St. Malo zdobyło swoją sławę u schyłku XVIII stulecia, jako gród, który się nigdy przed władzą panów feodalnych ukorzył. Ze St. Malo wyszedł „postrach mórz“ — Jean Bart i bohater francuskiej floty napoleońskiej kapitan Surcouf. Przed 30 laty, „odkrył“ z powrotem St. Malo malarz Gauguin, i oczarowany przepiękną panoramą grodu, począł wskrzeszać chwałę miasta na dziesiątkach obrazów.

Zadziwiającym wydaje się podobieństwo tej bretońskiej mieściny z — Krakowem. — Centrum masta, otoczone doskonale zachowanym murem, którego główna brama wydaje się jakby siostrą rodzoną bramy floriańskiej. Od północy, na skalistym wybrzeżu wyrósł groźny system baszt i mostów zwodzonych, bliźniaczo podobny do krakowskiego Barbakanu. Ulice i domy, sklepy i zaułki tej fortecy mogłyby równie śmiało znajdować się w Krakowie czy Pradze.

Rozłożystą panoramę portu strzegą maszty żaglowców, kominy parowców i posępne paszcze armatnie wojennych statków marynarki francuskiej. Niegdyś Dziewica Orleańska zapuściła swe zastępy aż po St. Malo w swej walce orężnej z Anglikami. Dziś dzień w dzień dziesiątki statków angielskich wyrzucają tysiące turystów, przybyłych z drugiej strony kanału La Manche. Entente Cordiale, realizuje się tutaj w tej romantycznej mieścinie w skali trosk i uciech dnia codziennego. Kawiarnie i stare gospody, pamiętające jeszcze czasy, kiedy wino sprzedawane było na wagę złota, przepełnione są Anglikami, przy czym młodzież Albionu przeważa w kompozycji gości brytyjskich. Jak już przed 24 laty, kiedy pierwsi Tommy ze śpiewem swej „Tipperary“ lądowali tutaj na ziemi francuskiej, by bronić swej sojuszniczki, otoczeni byli od razu pięknymi, smagłymi Bretonkami, tak i dziś Anglicy otoczeni są Francuzami, z którymi zapijają przy stołach aperitify, uśmiechając się do pięknych dziewcząt tego kraju.

Nie wiem czy pociągnięcia dyplomacji regulują i współżycie przedstawicieli dwu narodów, w St. Malo jednak zaobserwować można tę doskonałą, uzupełniającą się dzięki odmienności charakterów harmonię angielsko francuską, tę „fraternite virite“ dwu społeczeństw, które pomne przeszłości wspólnie starają się naszą przyszłość uchronić od katastrofy. — Widmo bowiem tej katastrofy nie oszczędziło cichej mieściny, ani jej kuracjuszów, którzy w tej atmosferze nie zapomnieli troski, jaka opadła jak koszmar nad Europą. W kawiarniach, na plaży, na deptaku tworzą się między narodowe grupy, słuchające radia, czytające nadzwyczajne wydania pism, dyskutujące, szukające otuchy. Oprócz Anglików i Francuzów zaobserwowałem Holendrów, Amerykan, Belgów, Szwajcarów i Szwedów, obywateli odległych krajów, z których każdy potępiał polityke Niemiec hitlerowskich, z których każdy zgadzał się z punktem widzenia państw demokratycznych. W tej beztroskiej, zdawałoby się atmosferze, ludzie roztrząsali kwestię wojny i pokoju i każdy zgadza się z koniecznością obrony Czechosłowacji, koniecznością powstrzymania zapędów rozszalałego germanizmu. Pewna dama holenderska powiedziała głośno: „Jeżeli pozwolimy zginąć Czechosłowacji, podpisujemy na siebie samych wyrok śmierci.“

Tymczasem St. Malo przygarnia wciąż nowych turystów. Hotele i pensjonaty są tutaj nadzwyczajnie tanie, Za 28 franków, a więc za 4 złote znajdujemy tu doskonałe pensje nie szczańskie o luksusowym wikcie, z winem i likierami. Najelegantsze pałace hotelowe pobierają 50 fr dziennie, a więc niespełna 8 zł. Langusty, homary, ostrygi, wykwintne sery i owoce sprzedają tutaj prawie darmo. Kawiarnie wyświetlają gratisowo pod gołym niebem filmy dźwiękowe, muzyka gra na wszystkich rogach ulicznych. Słowem, raj odnaleziony.

Na wysokiej skale, o którą rozbijają się spienione fale Atlantyku znajduje się skromny grobowiec, gdzie spoczywa snem wiecznym, wielki poeta francuski Chateaubriand. Grobem opiekuje się proboszcz kościoła św. Wincentego, staruszek o siwej jak gołąb głowie, ksiądz Vernon.

Któregoś dnia spotkałem go przy grobowcu. To co mi powiedział ten czcigodny kapłan, dźwigający na sobie 80 lat skromnego życia i pracy duszpasterskiej, pozwoliło mi na odzyskanie utraconej wiary w ludzką godność i sprawiedliwość. Ksiądz Vernon urodził się w Ren-

---

FRYDERYK KARINTHY

Pieczone lody

W tych dniach, jak już pisaliśmy, zmarł nagle znany pisarz i felietonista, Fryderyk Karinthy. Poniżej drukujemy szkic z teki pośmiertnej tego świetnego autora.
(REDAKCJA)

W wielkim oknie wystawowym pewnej cukierni znajduje się tablica z takim oto zastanawiającym napisem:

„Pieczone lody“ — trzydzieści groszy“.

Jako stary wyznawca Hegla i przyjaciel antytez, nie mogę pominąć milczeniem tego zdania. Każda „rzeczywista“ rzeczywistość jest paradoksalna, lub conajmniej przeczy sobie samej, ukazując nam swe podwójne oblicze; prawdy należy szukać na tej właśnie drodze. Mądry głupiec, dobrotliwy złoczyńca, słodka męczarnia, wojowniczy pacyfista, wykształcony producent filmowy, szczęśliwe małżeństwo — oto droga rozwoju, droga każdego rozwoju. Podstawą wiary każdego myśliciela jest „credo quia absurdum“, co znaczy: „wierzę w to, ponieważ to jest absurdem“ tylko fantasta domyśla się, że nasza cywilizacja nie ma innej drogi dla swego rozwoju, jak wynajdywanie sposobów produkowania żelaznych obręczy z drzewa, t. zn. jak możnaby pomóc naszej, stojącej na głowie rzeczywistości do powrotu do normalnej pozycji — wtedy bowiem byłaby może ludzkość szczęśliwa, ponieważ, jak się wydaje, przyczyny naszych nieszczęść polegają na tym, że potrafimy robić żelazne obręcze tylko z żelaza, choć obręcze takie robione z drzewa kosztowałyby o wiele taniej. Kto nie wierzy w to, niech się dowie od niemieckich przemysłowców.

Wchodzę zatem do sklepu i zamawiam porcję pieczonych lodów. I oto mam już przed sobą dowód. Niemożliwe staje się faktem, dlatego, że uwierzyłem.

Piecze się je na moich oczach. Lody zostają zanurzone w śmietanie, wstawione do piecyka i po upływie pół minuty podane do stołu. Masa jest krucha i parzy moje wargi. A w środku znajdują się lody nie naruszone, nie stopniałe — lód i lawa, ogień i woda spotykają się na moim podniebieniu zupełnie zgodnie. Jak dwie kobiety, między którymi nie umiemy wybrać. Przy pieczeniu tworzy się bowiem gruba, twarda warstwa pomiędzy ową masą, a lodami, warstwa, będąca złym przewodnikiem ciepła i zapobiegająca topnieniu, jak azbest, albo owa znana cylindrystyczna warstwa pary dookoła palca, zanurzonego w roztopionym metalu.

Stwierdzając uroczyście, że nie jestem zaangażowany w tej gałęzi „przemysłu“, że nie powołano mnie na szefa reklamy i że nie otrzymuję za to żadnego wynagrodzenia, ani nawet upustu z ceny — ogłaszam wszem wobec, powodowany wyłącznie zachwytem i bezinteresownością, że uważam pieczone lody za wynalazek godny najzupełniej bezdymnego prochu, telegrafu bez drutu, grających zegarów, zbrojnego pokoju oraz technicznego cudu międzynarodowego nacjonalizmu. A także owych kożuchów, noszonych przez pasterzy stepowych, kożuchów, które chłodzą latem, a grzeją zimą.

Należałoby poczynić więcej podobnych odkryć i wynalazków, które pozwoliłyby nam w tej samej chwili rozkoszować się dwoma przeciwnymi biegunami życia.

Naprzykład: podziemne samoloty, boksujący się mistrzowie szachowi, pożyteczne mowy polityczne, beczka Diogenesa z autem u wejścia, Wyspa Robinzona ze stacją radiową, posłowie, którzy są dobrymi kupcami i szefowie reklamy, którzy znają reklamowany przez siebie towar. A wreszcie: apostoł, który nie marzyłby o tym, czego ludzkość potrzebuje, ale o tym, czego ja potrzebuję. I który nie czekał by tak długo, aż pieczone lody, czy pieczone gołąbki same do mojej gąbki wpadną.

nes, jest więc Bretończykiem. Od 50 lat żyje i naucza w St. Malo. „Podczas wojny — poczyna opowiadać kapłan-staruszek — spędziłem 4 lata na froncie, niosąc pociechę ludziom, spoglądającym dzień w dzień w oblicze śmierci. Pewnego dnia, było to nad Marną, sanitariusze przynieśli na noszach śmiertelnie rannego, młodego, może 20-letniego żołnierza. Umierający pragnął pociechy duchowej i prosił o rabina polowego. Zbliżyłem się do niego, gdyż na tym odcinku nie było rabina i powiedziałem konającemu: „Mój synu, jeden jest Bóg. jedyna Jego sprawiedliwość i miłość, jak jedyną być musi miłość nasza wzajemna, bez względu na to czy modliliśmy się w kościele, czy synagodze. Bóg wysłuchuje nas, gdyż równi jesteśmy w obliczu Boga..."

„Dziś często myślę o biednym żołnierzu-Żydzie, — mówi sędziwy ks. Vernon — który oddał swe młode życie za Francję. W świecie odzywają się głosy nienawiści. Antychryst poczyna wszczepiać naukę o rasie, zatruwać maluczkich trucizną nienawiści, atakować etykę chrześcijańską. W rozmaitych krajach prześladuje się Żydów. Osiąga się jedynie efekt przeciwny. Kościół katolicki sympatyzował zawsze z prześladowanymi. Naród żydowski przetrwał wiele prześladowań, przetrwa i nawałę rozpętaną przez Antychrysta".

Ojciec św. potępił tę nawałę zdziczenia, powiadając:

„Kto ośmiela się podnieść rękę na Papieża, ten ginie". Ojciec św. miał rację. Nienawiść rasowa minie jak minęły i inne nawały, grożące ludzkości upadkiem".

Słowa wypowiedziane w majestatycznym uniesieniu nad grobem wielkiego Chateaubrianda.

T. N. HUDES.

Zapomniany zakątek

Nowojorskie „okienko na Europę"

(s) Romanisches — Herrenhof — Conti — Dome, i jak się tam nazywały te wszystkie uświęcone europejskie kawiarnie. Czegoś podobnego nie znajdziesz w Ameryce. Nie znajdzie się też miłego i przytulnego lokalu dla odpoczynku i swobodnej pogawędki, abstrahując naturalnie od lokali, gdzie chodzi się, ażeby coś zjeść.

A przecież — istnieje i taki przeżytek. Na Avenue ukazuje się nagle przed oczyma zdziwionego przechodnia, Cafe Royal z ogródkiem ulicznym, mieszczącym kilka stolików. „Okienko na Europę" zwą tę kawiarnię jej stali goście. I każdy kto przyjeżdża z Europy musi sobie obejrzeć ten godny zwiedzenia zabytek.

Joseph Conrad bywał tutaj stałym bywalcem, a jeden ze starych kelnerów — wszyscy wywodzą się tutaj z Wiednia czy Budapesztu — ma jeszcze u Trockiego stary dług do odebrania, ponoć 65 centów. Teodor Dreiser i Mencken przychodzili tutaj często, a Chesterton należał do stałych gości. Kiedy Masaryk był w Stanach Zjednoczonych, przyprowadzono go tu po odczycie — kawiarnię bowiem prowadzi wdowa po założycielu, Szatmarym, pochodzącym z Czech.

Paul Muni zamawia sobie tam rendezvous z Reinhardtem, jeśli są w Nowym Jorku, a także potentata Radio Corporiation of America, Dawida Sarnoffa można tutaj spotkać. Szuka osobiście nowego „materiału" przy stolikach aktorów i śpiewaków. Nieraz przechodzi przez sale dziwna postać, siedemdziesięciopięcioletni starzec, z tomem Platona w lewej i Goethego w prawej kieszeni. Uczony o głębokiej wiedzy, który nigdy nie czytuje gazet i do dnia dzisiejszego nie przyjął do wiadomości faktu istnienia Trzeciej Rzeszy...

Najciekawszą postacią, mimo że przychodzi tu tyle sław, jest przecież kelner, który wedle dobrej staro-austriackiej tradycji, troszczy się, ażeby nie zabrakło na stoliku świeżej wody. Ten człowiek jest najbogatszy ze wszystkich obecnych w kawiarni, jest jej bankierem. Szacują go na pokaźny majątek. Przybył do Nowego Jorku przed 28 laty. Nazajutrz już znalazł tę posadę i wynajął sobie maleńki pokoiczek w pobliżu. Poza tą dzielnicą nie zna zupełnie miasta, i dosłownie nie przebył jeszcze nigdy kilkudziesięciu metrów. Nie wydał grosza na tramwaje czy autobusy, a jedzenie otrzymuje darmo w kawiarni. W ten sposób ciułał grosz do grosza, aż zebrał się spory mająteczek.

Pewien pisarz amerykański pisze obecnie powieść o tej małej kawiarence położonej blisko oceanu. Tytuł jej brzmieć będzie: „Zapomniany zakątek".

Pomnik Stanisławskiego w Moskwie

Jak podaje prasa zagraniczna rada komisarzy ludowych ZSSR uchwaliła na ostatnim posiedzeniu uczcić pamięć niedawno zmarłego reformatora teatru rosyjskiego, K. Stanisławskiego, przez zbudowanie pomnika w Moskwie. Już w najbliższym czasie zostanie w tym celu rozpisany specjalny konkurs.



Czwartek, 8 września

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW 6.45 Audycja poranna; 8 Audycja dla szkół; 8.10 Muzyka z płyt; 8.50 Skrzynka dla dzieci wiejskich w opr. Toli Rettigerowej; 11 „Góry nasze góry" — poranek muzyczny dla szkół powszechnych; 11.25 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 14 Muzyka z płyt; 15.10 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.15 Audycja dla dzieci: opowiadanie dla dzieci starszych „Po drogach i ścieżkach" Wacława Frenkla; 15.30 Odczyt: „Kraszowianie — nieznane plemię słowiańskie" wygł. dr. M. Małecki, prof. P. J. 15.45 Z Warszawy: wiadomości gospodarcze; 16 Muzyka rozrywkowa w wyk. orkiestry Rozgłośni poznańskiej pod dyr. E. Raabego z udziałem J. Musielewskiej (sopr.) i E. Stefańskiego (wibrafon), akomp. Marian Sauer; 16.45 O niewidomych, pogadankę wygł. Irena Gombrowicz; 17 „Skrzynka techniczna" w opr. Leonarda Czupryka; 17.10 Koncert solistów. Wyk.: Halina Ekierówna (fort.), Stanisław Mikuszewski (skrz.), Jerzy Gaczek (akomp.); 17.50 Program na dzień następny; 17.55 Wiadomości bieżące; 18 „Zmartwychwstanie bogów" pogadankę wygłosi dr. Marian Wojciechowski; 18.10 „Tu Kujawy, tam Kujawy, są tam chłopcy do zabawy" w wyk. chóru chłopców szk. powsz. Nr. 5 pod dyr. J. Nowakowskiego. W programie piosenki ludowe z Kujaw, ze zbiorów Kolberga w ukł. Józefa Nowakowskiego; 18.30 Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Alarm we krwi" słuchowisko Hansa Knena (Niemcy), — przekład Wiesława Wohnouta; 19 Sonata skrzypcowa Nr. 1. op. 8. E. Griega w wyk. Olgi Nietschówny i Arno Heintze; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 „Wspomnienia z teatru" koncert rozrywkowy. Wyk.: orkiestra salonowa pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego, Katowicki chór revellersów i soliści, w przerwie „Dusze na paradyzie" Kornela Makuszyńskiego; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21 „Zagadnienia": „Jak się uczyć?" wygł. dr. Marian Rytel, doc. U. J.; 21.10 Transmisja z Dorocznej Wystawy Radiowej w Warszawie: koncert rozrywkowy w wyk. Małej orkiestry PR. pod dyr. Z. Górzyńskiego, oraz Ludmiła Szretterówna i Kondrad Żelechowski (śpiew); 21.50 Z Warszawy: wiadomości sportowe; 22 Lokalne wiadomości sportowe; 22.05 Muzyka z płyt; 22.55 Przegląd prasy; 23 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA 6.45 p. Kraków; 15.30 Skrzynka ogólna — dr. Stępowski; 15.45 p. Kraków; 17 1.000 taktów muzyki w wyk. zesp. St. Rachonia, tr. z D. W. R.; 18 p. Kraków; 21 Audycja dla wsi; 21.10 p. Kraków; 22 Koncert kameralny, wyk. Kwartet Warszawski; 22.55 p. Kraków.

KATOWICE 6.45 p. Kraków; 13.50 Wiadomości bieżące; 14 Płyty; 15.10 Giełda zbożowa i towarowa; 15.15 p. Kraków; 15.30 „Po dniówce" — szkic literacki; 15.45 p. Kraków; 17 Pogadanka sportowa dla pracowników fizycznych; 17.10 p. Kraków; 17.50 Wiadomości rolnicze; 18 p. Kraków; 21 „Przed siewami ozimin"; 21.10 p. Kraków; 22.05 „Za miedzą" — audycja słowno-muzyczna; 23 p. Kraków.

LWÓW 6.45 p. Kraków; 14.15 Koncert solistów 15 Giełda lwowska; 15.05 Wiadomości gospodarcze i społeczne; 15.10 p. Kraków; 15.30 Fragment powieściowy — nowela M. Konopnickiej; 15.45 p. Kraków; 17 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 17.10 Koncert chórów ludowych; 17.40 „Czytamy Sienkiewicza"; 17.55 „Hallo! — Uwaga!"; 18 p. Kraków; 21 Aktualność; 21.10 p. Kraków; 22.05 „Wesoły czwartek" — audycja słowno-muzyczna; 23 p. Kraków.

ŁÓDŹ 6.45 p. Kraków; 14.15 Łódzkie wiadomości giełdowe; 14.20 Płyty; 15.30 Literatura przez mikrofon dla wszystkich; 15.45 p. Kraków; 17 Pogadanka aktualna; 17.10 p. Kraków; 17.50 Jak spędzić święto?; 18 p. Kraków; 21 Odpowiedzi na listy w sprawach technicznych; 21.10 p. Kraków; 22.05 Koncert życzeń; 23 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE.

JEROZOLIMA (449.1)

16.30 Sygnał czasu, komunikaty, następnie program arabski; 19 PROGRAM HEBRAJSKI: Koncert w wykonaniu wielkiej orkiestry studia, w programie utwory Żytomirskiego, i Segala; 19.15 Pogadanka językowa J. Lawniego; 19.35 Koncert muzyki wschodnio-europejskiej; 20 Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny, aktualia; 20.15 Program angielski, sygnał czasu, wiadomości bieżące; 20.30 „Płyta za płytą"; 21 Koncert z płyt; 21.30 Koniec programu.

*

18 LONDYN REG.: Muzyka ludowa 4-ch stuleci; RADIO PARIS: Teatr wyobraźni; SOFIA: Muzyka wojskowa; TALLIN: Muzyka baletowa.

19 DROITWICH: Muzyka rozrywkowa; 19.30 Pieśni studenckie; TALLIN: Koncert muzyki romantycznej; TULUZA: Muzyka ludowa; 19.15 Piosenki; SOFIA: Muzyka lekka; RYGA: 19.15 Utwory Mozarta i Beethovena; BRATISŁAWA: 19.25 Muzyka operetkowa; RADIO ROMANIA: 19.40 Rumuńskie pieśni ludowe.

20 BEROMÜNSTER: Szwajcarskie pieśni ludowe; BRUKSELA FRANC.: Wieczór oper; DROITWICH: „George Edwardes" — biografia muzyczna; LILLE: Czwartkowy wieczór rozrywkowy; LONDYN REG.: Koncert symfoniczny z Queen's Hallu; LUKSEMBURG: Pieśni nocy; SOTTENS: Wieczór piosenek; WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów; SZTOKHOLM: Muzyka operetkowa; BRATISŁAWA: 20.05 Słowackie pieśni ludowe; HILVERSUM I.: „40 lat operetki" — koncert; KOPENHAGA: 20.10 Skandynawski festival muzyczny — muzyka norweska; POSTE PARISIEN: 20.15 Music-Hall; RADIO PARIS: 20.30 Tr. z Opery; PARIS PTT.: Teatr wyobraźni; FLORENCJA: Operetka; PRAGA: 20.35 Teatr wyobraźni, w programie G. B. Shaw.

21 BRUKSELA FLAM.: Koncert ork. symfonicznej; RZYM: Koncert; DROITWICH: Muzyka taneczna; POSTE PARISIEN: Audycja z cyklu „Światowe sławy"; HILVERSUM I.: 21.05 „40 lat wodewilu" — audycja rozrywkowa; PRAGA: Koncert; SOTTENS: 21.15 Kompozycje Henryka Opieńskiego; BUDAPESZT: 21.20 Koncert orkiestry budapeszteńskiej; MEDIOLAN: 21.30 Koncert symfoniczny; LUKSEMBURG: Koncert symfoniczny; LONDYN REG.: 21.40 Music-Hall.

22 STRASBURG: Koncert wokalny; SZTOKHOLM: 22.15 Muzyka rozrywkowa; TULUZA: Pół godziny życzeń; OSLO: 20.20 Koncert; KOPENHAGA: Utwory Schuberta; DROITWICH: 22.25 Koncert.

23 KOPENHAGA Muzyka taneczna; TULUZA: Koncert orkiestrowy; BUDAPESZT: 23.10 Muzyka jazzowa; DROITWICH: Muzyka taneczna; — RZYM: Muzyka taneczna.

„Matka kolonij" obchodzi jubileusz

60 lat historii Petach Tikwy

Korespondencja własna „Nowego Dziennika"

Tel Awiw, we wrześniu

Jubileusz 60-lecia istnienia Petach Tikwy przypada właśnie w tej chwili, kiedy cały jiszuw zmaga się ciężko z terroryzmem arabskim.

Zaledwie o 16 klm. oddalona jest Petach Tikwa od Tel Awiwu, a jednak te dwa czysto żydowskie miasta palestyńskie różnią się między sobą zasadniczo. Na piaskach stanął Tel Awiw, mając po jednej stronie błękitne, dalekie morze, a po drugiej arabską Jaffę i szereg kolonii żydowskich, które w gruncie rzeczy uważać można raczej za jego przedmieścia. Petach Tikwa natomiast rozpościera się wśród majestatycznych plantacyj, kierując swój wzrok ku kwitnącym osiedlom Saronu.

Dzieli te dwa miasta żydowskie doskonale zagospodarowana kolonia niemiecka, dziś przesiąknięta hitleryzmem, Sarona.

Trudno podać całkiem ścisłą datę założenia Petach Tikwy. W każdym razie jednak, gdy ocenia się zdobycze tej kolonii w przeciągu całego okresu jej istnienia, z satysfakcją stwierdzić należy, że ona pierwsza — względnie zdaniem innych: jedna z pierwszych — zdała z zadawalającym wynikiem egzamin pracy, rozwoju i wytrwałości.

I dziś wprawdzie jeszcze dużo zarzutów postawić można Petach Tikwie pod względem postępów hebraizacji i unarodowienia na odcinku pracy. Ale w obliczu ciągłego, choć powolnego postępu, także w tych kierunkach spodziewać się można, że z czasem zagadnienia te rozwiązane zostaną całkowicie.

Faktyczna rozbudowa kolonii nastąpiła 50 kilka lat temu, kiedy w Petach Tikwie osiedliło się 160 rodzin żydowskich, z których pewna część korzystała z pomocy barona Rotschilda. Ziemię, którą wówczas nabyto omal że za bezcen (40 franków za 1 dunam), oddano pod uprawę winnic, pardesów i zbóż.

Intencje barona Rotschilda, który dzięki staraniom rabina Mohilewera, zaopiekował się losami kilkudziesięciu rodzin tu zamieszkałych, były niewątpliwie szczytne. Czasami jednak baron kroczył osobliwymi drogami, posługując się sztabem urzędników, którzy często puszczali się na mętne wody nierealnych eksperymentów.

Z biegiem czasu dopiero baron zainteresował się skargami kolonistów i pozbawił swych urzędników dyktatorskich kompetencyj, umożliwiając kolonistom wprowadzenie racjonalnej gospodarki pod patronatem towarzystwa Pica. W związku z tym jednak Rotschild odmówił dalszego udzielania wsparć finansowych, co niezwykle boleśnie odczuli koloniści, którzy nie byli jeszcze na tyle zagospodarowani, aby mogli myśleć o samowystarczalności. Dopiero przy interwencji Maxa Nordaua, po dłuższych pertraktacjach udało się znaleźć kompromisowe wyjście, możliwe do przyjęcia dla obu stron.

Przed wybuchem wojny światowej liczyła Petach Tikwa około 4.000 mieszkańców, rozporządzających nieruchomościami oraz obszarem kilku tysięcy dunamów ziemi, ogólnej wartości 20 milionów franków.

Kiedy podczas wojny światowej Dżemal Pasza wygnał Żydów z Jaffy i Tel Awiwu, tym nieszczęśliwym przyszli z pomocą mieszkańcy Petach Tikwy, którzy przyjęli ich do siebie. Wówczas ilość mieszkańców Petach Tikwy wzrosła do 15.000, co siłą rzeczy postawiło tę kolonię, nieprzygotowaną na udzielenie gościny tylu nowym przybyszom, wobec bardzo ciężkiego problemu. Borykano się z przeciwnościami, a mieszkańcy Petach Tikwy złożyli wówczas dowody swej ofiarności, przygotowując akcję na rzecz wygnańców. Na czele tej akcji stał do dziś dnia najpopularniejszy obywatel Petach Tikwy, Abraham Szapira.

Z wkroczeniem wojsk angielskich do Petach Tikwy wszyscy odetchnęli z ulgą, wierząc, iż nadchodzi czas nowego rozkwitu. Na zgliszczach i ruinach powstały nowe zabudowania. Anglo-Palestnine-Bank udzielił pożyczki, a angielski sztab generalny pokrywał częściowo szkody, wyrządzone przez wojska angielskie na skutek działań wojennych. Była to jednak tylko drobna cząstka tych strat, jakie mieszkańcy tej kolonii ponieśli pod rządami Turków, którzy za niepowodzenia wojenne mścili się na Żydach palestyńskich.

Po jakimś czasie zdawało się, że rany zadane przez wojnę zabliźniły się już całkowicie — a oto rozpętał się szał niszczycielskich napadów motłochu arabskiego, który począł niszczyć i plądrować mienie żydowskie. W r. 1921, kiedy dowiedziano się w Petach Tikwie o napadach arabskich, jakie miały miejsce na przedmieściach Tel Awiwu (zginął wówczas tragicznie pisarz hebrajski J. Ch. Brenner), powstał tu komitet obrony z Abrahamem Szapirą na czele. Wyszkolone drużyny samoobrony stoczyły walkę z arabską hordą, korzystając z pomocy kompanii wojska angielskiego. Jak wiadomo aresztowany został wówczas przywódca Arabów, Abu Kiszek, którego skazano na 15 lat więzienia. Dzięki wstawiennictwu czołowych osobistości z Petach Tikwy, zwolniono Abu Kiszeka z więzienia, poczem nastąpiły „przeprosiny" między szczepem arabskim a ludnością żydowską Petach Tikwy. Arabowie przysięgli wówczas, że nigdy już Żydów atakować nie będą, lecz przeciwnie, utrzymywać będą z nimi dobre, sąsiedzkie stosunki.

Po tym uroczystym akcie pokojowym, który po części szanowany jest przez okolicznych Arabów do dnia dzisiejszego, znów zakwitło bujnie życie w Petach Tikwie na wszystkich odcinkach. W kwietniu 1936 nadał Wysoki Komisarz, Wauchope, Petach Tikwie statut municypalny, zmieniając nazwę „moszawa" na „irija". Dziś liczy to miasto ponad 25.000 mieszkańców, a dzielnej swej postawie ma do zawdzięczenia, że dotychczas nie ucierpiało z z krwawych wydarzeń ostatniego dwulecia.

Petach Tikwa otoczona jest gęstą siecią żydowskich przybudówek. W r. 1908 powstała tuż obok niej kolonia „Ejn Ganim" obejmująca 500 dunamów ziemi, a licząca dziś 400 dusz. W r. 1912 zbudowane zostało przedmieście jemenickie „Machne Jehuda", posiadające obecnie 1.200 mieszkańców. Na obszarze 1000 dunamów założone w r. 1924 na ziemi Funduszu Narodowego osiedle robotnicze „Gan Rimon", liczące 200 dusz. 550 osób mieszka w kibucu „Giwat Haszlosza", który powstał w r. 1925 i posiada 1.400 dunamów pierwszorzędnej ziemi. W r. 1928 mamy do zanotowania nową osadę „Kfar Ganim" (600 dusz na 3100 dunamów), zaś rok 1934 przynosi nową zdobycz w postaci „Kfar Abraham" (145 dusz).

Tego samego roku osiedliła się tuż obok grupa młodzieży w Petach Tikwie urodzonej, składająca się przeważnie z synów starych kolonistów. Wspomnijmy jeszcze o powstałej w r. 1935 wiosce „Behadraga", liczącej 200 mieszkańców, pochodzących z dziesięciu różnych krajów. Część ich posiadłości graniczy z niemiecką kolonią „Wilhelmija". Pierścień obronny przybudówek Petach Tikwy zamyka „Kfar Sirkin" powstały w r. 1936. Poza tym to drugie miasto żydowskie otoczone jest kibucami „Rodges", „Akiba", „Haszomer Hacair", „Meszek Hapoalot", „Kiriat Arie" i inne.

Tak więc jest Petach Tikwa nader ważnym punktem obronnym żydowskiego jiszuwu.

SZ. SAMET

NA MARGINESIE

List otwarty Waltera Victora

Walter Victor był przed hitleryzmem redaktorem jednego z dziennków socjalistycznych. Popularność jednak zdobył jako literat a jego monografia o żonie Heinego jest małym arcydziełem kunsztu psychologicznego. Rozumie się że po wybuchu hitleryzmu stał się z początku „nielegalnym". Jako Werner Voigt przebywał przez kilka miesięcy w miejscowości obok granicy szwajcarskiej, gdzie zamieszkał u obecnej żody Marii Gleit. Gdy mu się ziemia niemiecka zaczęła palić pod stopami, przekroczył granicę szwajcarską i zamieszkał w szwajcarskiej miejscowości Ronco. W kilka dni później zgłosił się u szwajcarskich władz policyjnych, gdzie zapodał, że jest Żydem, że musiał opuścić Niemcy z powodu stosunków politycznych tam panujących i prosił o udzielenie mu jako emigrantowi politycznemu prawa pobytu w Szwajcarii. Udzielono mu takiego prawa pobytu na rok. W kilka tygodni później musiała Maria Gleit wraz z matką również opuścić Niemcy i przybyć do Szwajcarii. I im udzielono prawa pobytu na rok.

Po roku wniósł Victor o przedłużenie mu prawa pobytu w Szwajcarii na dalszy rok. Za wiedzą i zgodą szwajcarskich władz kantonalnych wyszły zapowiedzi małżeństwa między Victorem a Marią Gleit, a ślub odbył się w Londynie. W sierpniu 1937 roku skończył się drugi rok pobytu Victora w Szwajcarii. Victor wniósł znowu prośbę o przedłużenie teraz nie tylko jemu, ale i jego rodzinie prawa pobytu na rok. W prośbie swojej wskazał na to, że teraz jest już politycznym emigrantem i że z powodu małżeństwa swego z aryjką powrót do Niemiec jest wręcz niemożliwy. Zamiast odpowiedzi dostał nakaz opuszczenia Szwajcarii. Victor wniósł rekurs, który po kilku miesiącach został odmownie załatwiony, chociaż interweniowały w jego sprawie rozmaite osobistości ze wszystkich obozów politycznych. Wszystkim tym osobistościom oświadczono, że właściwie przeciwko pobytowi Victorowi w Szwajcarii władze przytoczyć nie mogą żadnych konkretnych zarzutów. Victor utrzymywał się jako współpracownik pism zagranicznych i nieraz w swych artykułach wyrażał się wprost z miłością o Szwajcarii. Żona zaś jego wydała powieść p. t. „Du hast kein Bett, mein Kind", która kończy się apoteozą Szwajcarii jako kraju wolności i azylu dla prześladowanych wszystkich krajów. Cała interwencja spełzła jednak na niczym, a jedyne ustępstwo, jakie uzyskał polega na tym, że nie odstawiono go do granicy niemieckiej, lecz pozwolono mu przekroczyć granicę francuską.

Demokratyczna prasa szwajcarska, w której ukazał się list otwarty Walter Victora, wskazuje na to, że władze szwajcarskie działały pod przymusem Niemiec, które domagały się stanowczo i kategorycznie wydalenia Victora. Gdyby Victor nie był znanym literatem, odstawionoby go na pewno do Niemiec. Francja okazała się dla Victora bardziej gościnną, bo na razie nie odstawiła go z powrotem do Niemiec. Te perypetie wybitnego literata są bardzo charakterystyczne. Świadczą one o tym, jak nawet państwa szczerze demokratyczne pod naciskiem państw totalnych po prostu likwidują prawo azylu. Na świecie jest coraz ciaśniej i coraz bardziej ponuro....

(— si)

„Kofer Hajiszuw"

Jerozolima, 7. 9. ŻAT. Akcja na rzecz funduszu samoobrony żydowskiej („Kofer ha'Jiszuw") zatacza coraz szersze kręgi. Ostatnio mnożą się wypadki składania ofiar w postaci różnych kosztowności, pierścionków, kolczyków, papierośnic itd. Specjalna komisja taksatorów przy centralnym komitecie „Kofer ha'Jiszuw" ocenia wartość ofiarowanych przedmiotów.

Druga rocznica zabójstwa prof. L. Billiga

Jerozolima, 7. 9. ŻAT. W drugą rocznicę tragicznej śmierci prof. Levi Billiga, zamordowanego w swym gabinecie przez terrorystę arabskiego, odbyła się akademia żałobna w gmachu U. H. pod przewodnictwem kanclerza dra J. L. Megnesa. Na akademii zakomunikowano, że rodzina zabitego orientalisty ofiarował 500 f. szt na stypendia dla studentów U. H. wyróżniających się w zakresie orientalistyki.



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Nowe okólniki Min. Skarbu

POTRĄCALNOŚĆ Z PODSTAW WYMIARU PODATKÓW PRZEMYSŁOWEGO I DOCHODOWEGO OD OPŁAT DROGOWYCH

Okólnikiem L. D. V. 1463/1/38 Ministerstwo Skarbu unormowało sprawę potrącalności z podstaw wymiaru podatku: przemysłowego od obrotu i dochodowego od opłat uiszczonych na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego. W szczególności Ministerstwo Skarbu w odnosnym piśmie do Ministerstwa Komunikacji zawiadomiło je o wyjaśnieniu udzielonym izbom skarbowym, że opłat od biletu nie należy doliczać do podlegającego opodatkowaniu obrotów przedsiębiorstw przewozowych, ponieważ są to tylko opłaty inkasowane przez te przedsiębiorstwa na rzecz Funduszu Drogowego. Wszystkie rodzaje opłat na Fundusz Drogowy przewidziane znowelizowaną ustawą z dnia 29 marca 1933, a obciążające przedsiębiorstwa przewozowe, nie mają charakteru opłat ponoszonych na rzecz Funduszu Drogowego przez osoby trzecie tj. pasażerów, lecz przeciwnie, obowiązane jest ponosić te opłaty przedsiębiorstwo ze swego przychodu brutto. O ile natomiast chodzi o podatek dochodowy, to przedsiębiorstwa autobusowe mają nadal prawo do potrącania z podstaw wymiaru pdatku dochodowego, przymusowych świadczeń na rzecz Funduszu Drogowego, bez względu na formę ich ponoszenia.

OBLICZANIE PODSTAWY WYMIARU GRZYWIEN ORZEKANYCH ZA NARUSZENIE PRZEPISÓW PRAWA CELNEGO

Okólnikiem L. D. I. 4152/3/38 Ministerstwo Skarbu powołało się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 kwietnia 1938. który to wyrok powziął następujące postanowienia: „Zarówno pod rządem U. K. S. z r. 1932, jak i pod rządem obecnie obowiązującego prawa karnego skarbowego przy obliczaniu należności celnych, stanowiących podstawę wymiaru kary pieniężnej (grzywny) nie można stosować niższych stawek konwencyjnych". W orzeczeniu powyższym zawarta jest wykładnia spornego dotąd w praktyce zagadnienia, czy można stosować niższe stawki (konwencyjne lub umowne) przy obliczaniu należności, stanowiących podstawę wymiaru grzywny.

OPROCENTOWANIE NADPŁAT ORAZ OBLICZANIE ODSETEK OD ZALEGŁOŚCI POKRYWANYCH NADPŁATAMI

Okólnikiem L. D. III. 7781/4/38 Ministerstwo Skarbu ustaliło sprawę oprocentowania napłat oraz obliczania odsetek od zaległości pokrywanych nadpłatami. Zgodnie z art. 211 ordynacji podatkowej przepisy art. 125 par. 2 ordynacji podatkowej nie dotyczą kwot nadmiernie lub nienależnie wpłaconych przed wejściem w życie ordynacji. Zdarzają się jednak przypadki, że kwota nienależnie lub nadmiernie wpłacona przed wejściem w życie ordynacji zostanie po wejściu w życie tejże ordynacji przerachowana na inną należność płatnika, w której wskutek uchylenia względnie obniżenia wymiaru powstaje nadpłata spowodowana właśnie wspomnianym przerachowaniem. W związku z wątpliwościami, czy w tym drugim przypadku nadpłata podlega oprocentowaniu, Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że dzień przerachowania nadpłaty na inne należności płatnika traktować należy, jako dzień faktycznego uiszczenia przez płatnika danej należności. Skoro więc w tej należności powstanie nadpłata, którą spowodowało uskutecznione po wejściu w życie ordynacji podatkowej przerachowanie kwot nienależnych lub nadmiernie wpłaconych przed wejściem w życie t. j. przed dniem 1 października 1934 — nadpłata ta przy zaistnieniu warunków przewidzianych w art. 125 par. 2 ordynacji podatkowej par. 106 rozporządzenia wykonawczego do ordynacji podatkowej podlega oprocentowaniu. Równocześnie Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że z dniem 23 sierpnia 1938 przy przerachowaniu nadpłat na inne zaległości płatnika w podatkach państwowych z dodatkami i w innych daninach publicznych, odsetki od tych zaległości obliczać należy nie po dzień przerachowania nadpłaty, lecz po dzień ujawnienia nadpłaty tj. po dzień, w którym wydane zostało orzeczenie władzy, w związku z którym wynikła nadpłata. Oprocentowanie zaś podlegającej przerachowaniu nadpłaty oblicza się od ostatnio dokonnych uiszczeń, które spowodowały nadpłatę za pełną ilość dni z wyłączeniem dnia ujawnienia nadpłaty.

WYKŁADNIA PRAWA KARNEGO SKARBOWEGO

Okólnikiem L. D. I. 4358/38 Ministerstwo Skarbu ogłosiło wykładnię artykułu 80 p. b. prawa karnego skarbowego. Przepis ten, warunkujący dokonanie czynu w zakładzie handlowym, czyni karalnym przechowywanie oraz sprzedaż napojów alkoholowych i spirytusu w stanie innym niż wypuszczono do obrotu. Przechowywanie w zakładzie handlowym napoi w innym stanie, niż wypuszczone do obrotu, wskazuje niezależnie od winy personelu pomocniczego, conajmniej na niedbalst wo osoby, która posiada zezwolenie władzy skarbowej na sprzedaż napojów spirytusowych pod warunkiem nieodstępowania zezwolenia innym i prowadzenia sprzedaży osobiście. Jest to postać winy nieumyślnej. W zakresie sprzedaży to i ta jest dokonywana w zakładzie uprawnionego a ku pno i sprzedaż są zawierane między klientem a uprawnionym posiadaczem zakładu, który jest stroną sprzedającą choćby z upoważnienia upraw nionego działał pracownik zakładu (pełnomocnictwo). Nie tylko niestaranny dobór współpracowników, przez prowadzącego osobiście sprzedaż — lecz już brak z jego strony samego należytego do zoru nad personelem uzasadnia odpowiedzialność z winy nieumyślnej. Nie wyłącza to odpowiedzialności pracownika, który sprzedaży dokonał (wina umyślna), lub mając poruczony dozór nad resztą personelu, zezwolił na sprzedaż (wina umyślna) lub zaniedbawszy dozoru do sprzedaży dopuścił (wina nieumyślna). Ponadto wspomniany okólnik wyjaśnił sprawę zastępstwa do prowadzenia zakładu.

Przepisy dewizowe o wywozie pieniędzy do Niemiec

Jak już pokrótce donieśliśmy, Centralna Komisja Dewizowa wydała nowe przepisy o wywozie kwot pieniężnych do Rzeszy niemieckiej i obszarów b. Austrji, a to w związku z wejściem w życie nowej umowy polsko-niemieckiej. Przy wyjazdach do Niemiec z paszportem „handlowym", komisja dewizowa upoważniła banki dewizowe do przydzielenia i zezwolenia na wywóz za granicę: 1) czeków (listów kredytowych) PIR do kwoty zł. 100 na każdą osobę i na każdy dzień pobytu w Niemczech, zadeklarowanego przez wnioskodawcę, jednak jednorazowo nie więcej, niż sumy, przy padającej na pobyt 4-tygodniowy;

2) ponadto osobom, korzystającym z przydziału czeków PIR w myśl p. 1, pieniędzy polskich do wysokości zł. 30, lub równowartości tej kwoty w niemieckich pieniądzach srebrnych, przy każdorazowym wyjeździe do Niemiec.

Wywóz sum wyższych, niż oznaczone w pp. 1 i 2, jest dopuszczalny za specjalnym zezwoleniem Komisji Dewizowej.

Osobom, przebywającym w sprawach handlowych w Niemczech dłużej, niż pierwotnie zamierzały, może ten bank dewizowy, który dokonał przydziału przed jej wyjazdem, przydzielić i wysłać dalszą kwotę w czekach (liście kredytowym) PIR w granicach norm, określonych w p. 1 — na podstawie wniosku, złożonego zgodnie z przepisami okólnika Komisji Dewizowej Nr 4.

Czeki i listy kredytowe PIR będą sprzedawać banki dewizowe, upoważnione do tego przez Polski Instytut Rozrachunkowy. Czeki te będą honorowane w Niemczech przez Dresdner Bank i Deutsche Bank w Berlinie oraz wszystkie oddziały i korespondentów tych instytucyj w Niemczech.

W związku z powyższymi przepisami, osoby, wyjeżdżające do Niemiec w sprawach handlowych nie mają prawa nabywać ani wywozić za granicę środków płatniczych na zasadzie par. 4 i 12 p. 1 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 24 7 1936 r., lub generalnych zezwoleń Komisji Dewizowej, udzielonych oddziałom Banku Polskiego, bankom dewizowym, instytucjom i organizacjom, ponad kwotę zł. 30, lub równowartość tej kwoty w niemieckich monetach srebrnych, o których wyżej mowa.

Przy wyjazdach w sprawach innych, niż handlowe, obowiązują natomiast przepisy następujące: Komisja Dewizowa upoważniła generalne oddziały Banku Polskiego i banki dewizowe do przydzielania i zezwalania na wywóz za granicę akredytyw (przekazów), wystawionych przez Bank Polski, do wysokości kwoty RM 750 w ciągu miesiąca kalendarzowego na każdą osobę, legitymującą się osobnym paszportem zagranicznym lub na jeden paszport zagraniczny. Ponadto każda osoba, korzystająca z tego zezwolenia, może nabyć i wywieźć zł. 30 lub równowartość tej kwoty w niemieckich pieniądzach srebrnych w ciągu miesiąca kalendarzowego.

Osoby, którym przyznano prawo wywozu środków płatniczych do Niemiec na podstawie upoważnienia, zawartego w poprzednim ustępie, nie mogą nabywać ani wywozić za granicę środków płatniczych na zasadzie par. 4 i 12 p. 1 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 24 7 1936 r., lub generalnych zezwoleń Komisji Dewizowej udzielonych oddziałom Banku Polskiego, bankom dewizowym, instytucjom i organizacjom, poza kwotą zł. 30 lub równowartością tej kwoty w niemieckich monetach srebrnych.

Niemcy żyją ponad stan

Korespondencja własna „Nowego Dziennika"

BERLIN, we wrześniu.

Trzecia Rzesza żyje ponad stan. Wypływa to ja sno ze sprawozdań Reichsbanku, który podaje, że wprawdzie wpływy z podatków od czasu przejęcia władzy przez rząd narodowo socjalistyczny — wzrosły dwukrotnie, nie są one jednak w stanie pokryć wzrastających w szybkim tempie wydatków obecnego rządu.

W roku budżetowym 1933 podatki przyniosły 6650 milionów marek, a w 1937/38 przeszło dwa razy tyle, bo 13,960 milionów. Zresztą suma ta nie reprezentuje istotnych wpływów, które są znacznie większe. Do tych podatków należy dodać dochody skarbu państwa z innych źródeł, szereg po datków specjalnych, wpływy z tytułu ubezpieczeń społecznych prowadzonych przez państwo oraz z różnych instytucji politycznych, gospodarczych i społecznych prowadzonych przez rząd i partię. — Wszystkie te wpływy razem wynoszą około 30 miliardów marek rocznie, stanowią więc niemal połowę ogólnego dochodu narodowego.

I mimo to przez ostatnie trzy miesiące obecnego roku budżetowego trzeba było „dopłacić" 3350 milionów marek, a więc przeszło po miliardzie marek miesięcznie. Cyfrowo przedstawia się to w następujący sposób.

W sprawozdaniu Reichsbanku na 1 lipca br. figuruje dług jawny Rzeszy w sumie 22,450 milionów, podczas kiedy na 1 kwietnia wynosił on 19,100 milionów. Różnica wynosi więc 3 i pół miliarda. Składa się ona z dwóch pozycji: za 1265 milionów wypuszczono banknotów, a 1967 milionów osiągnięto drogą wewnętrznej pożyczki.

Dzieje tej pożyczki są również ciekawe. Początkowo ogłoszono subskrypcję na jeden miliard. — Ponieważ jednak było tak wielu nabywców na ten papier, powiększono sumę do 1600 milionów i te zostały wpłacone. Wskazuje to albo na wielkie zaufanie społeczeństwa do obecnego rządu, albo też na bezsilność tego społeczeństwa wobec metod lansowania pożyczek na rynku wewnętrznym. Faktem jest, że pożyczka zakończona została powodzeniem.

Dalsze 367 milionów marek stanowi swego ro-

dzaju „cichą" pożyczkę przeprowadzoną bez szerokiego udziału, a więc tylko w małym gronie finansistów na pokrycie zobowiązań względem posiadaczy akcji Austriackiego Banku Narodowego.

Skarb Rzeszy posiada obecnie otwartego długu 22.450 milionów, zadłużenie gmin miejskich wynosi 6650 milionów wreszcie zadłużenie dawnych krajów wchodzących w skład Drugiej Rzeszy wynosi jeszcze 495 milionów. Razem stanowi to okrągłą sumę prawie 32 miliardów.

Jeżeli do tego dodamy jeszcze „dług ukryty" — który powstał dzięki forsownemu finansowaniu bezrobocia i zbrojeń, a który podług opinii osób dobrze zorientowanych wynosi 25 miliardów, to otrzymamy wcale pokaźną sumę ogólnego zadłużenia Niemiec, dochodzącą do 57 miliardów marek. To już jest dużo nie tylko na skarb Niemiec, ale nawet na skarb tak bogatego państwa, jak Stany Zjednoczone.

T. M. S.

—oo—

Koszty utrzymania

Koszty utrzymania rodziny robotniczej w Warszawie nie wykazują w sierpniu żadnych zmian w stosunku do miesiąca poprzedniego. W porównaniu natomiast z rokiem ubiegłym zaznaczyły się nieznaczne zmiany. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego ogólny wskaźnik kosztów utrzymania rodziny robotniczej w Warszawie przy podstawie rok 1928 = 100, wynosił w sierpniu br. 60.8, wobec 60.8 w lipcu br. i 61.3 w sierpniu 1937 r. Wskaźniki poszczególnych grup przedstawiały się w lipcu i sierpniu br. następnjąco (w nawiasach cyfry z sierpnia 1937 r.) żywność 52.0 (53.1), alkohol, tytoń 94.1 (94.1), opał i światło 72.4 (72.4), komorne 96.3 (96.6), odzież i obuwie 62.9 (60.2), inne 89.8 (90.3).

Natomiast wskaźnik kosztów utrzymania rodziny pracowników umysłowych uległ lekkiej zniżce. Wynosił on w sierpniu br. 62.1, wobec 63.1 w lipcu br. i 62.7 w sierpniu 1937 r. Poszczególne wskaźniki kształtowały się jak następuje (pierwsza cyfra z sierpnia 1937, druga z lipca, trzecia z sierpnia 1938), żywność 51.7—52.5—50.3, alkohol i tytoń 97.7—97.7—97.7, opał i światło 70.2—70.2—70.2, mieszkanie 72.8—72.7—72.6, odzież i obuwie 56.9—57.3—57.6, higiena i zdrowie 69.7—69.4—69.4, inne 82.6—82.6—82.6.

—oo—

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 7. września. Pszenica jednolita dworska czerwona 22.50—22.75, biała 22.50—22.75, zbierana targowa 22—22.25, żyto jednolite dworskie 16.75—17, zbierane targowe 16.10—16.35, jęczmień przemiałowy 15.25—15.75, pastewny 15.25—15.50, owies jednolity dworski 16.25—16.50, zbierany targowy 15.75—16, mąka pszenna gat. I. 30 proc. 40.50—43, gat. I. 50 proc. 38.50—39.50, gat. IA 65 proc. 34—35, razowa 95 proc. 28.50—29, gat. II 30—65 proc. 32.50—33.50, gat. IIA 50—65 proc. 27.25—28.25, gat. III 65—70 proc. 20—21, pastewna 13—13.50, mąka żytnia okręgu krakowskiego gat. I 50 proc. 29—29.50, gat. I. 65 proc. 27.50—28, razowa 95 proc. 21—21.50, gat. II 50—65 proc. 16—16.50, mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. I. 50 proc. 20—20.50, gat. I 65 proc. 27.50—28. Otręby pszenne standartowe miałkie 10.25—10.50, średnie 9.75—10, żytnie standartowe 9.25—9.75. Obroty pszenica 171, żyto 315, jęczmień 32, owies 4. Tendencja dla zbóż spokojna. Ogólny obrót 834 ton. Tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 7. września. Pszenica zdatna do przemiału plus 25 groszy. owies plus 25 groszy. Reszta notowań bez zmiany. Obroty: pszenica 448, żyto 1888 spokojna, jęczmień 355. owies 35. Tendencja dla wszystkich zbóż spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA, 7 września. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 124.50, Modrzejów 63.50—63.75, Lilpop 84.50—85, Starachowice 43.75, Węgiel 36. Tendencja nieco mocniejsza.

Papiery procentowe: 3 proc. premiowa pożyczka inwestycyjna II em. 85.25—86, 3 proc. premiowa poż. inwestycyjna seryjna II em. 93.25—94.25, 5 proc. poż. konwersyjna 69.25, 4 proc. konsolidacyjna grube 67, drobne 60.50, 4 proc. poż. dolarowa (dolarówka) 43, 4½ proc. poż. wewnętrzna grube 66.38. Tendencja utrzymana.

Dewizy: Belgia 89.70. Gdańsk 100, Holandia 287.70, Kopenhaga 114.65, Londyn 25.67, Nowy Jork czek 5.31½, Nowy Jork telegraficzny 5.31¼, Oslo 129.25, Paryż 14.41, Praga 18.35, Sztokholm 132.40, Szwajcaria 120.50. Włochy 27.97, Berlin 212.54. Tendencja nieco mocniejsza.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI.

LONDYN, 7 września. Cynk 13 1/8—3/16, na 3 miesiące 13 5/16—3/8, Cyna 190¾—191¼, na 3 miesiące 191¼—192. Straits 195¾, Ołów 14 11/16—13/16, na 3 miesiące 14 15/16—15, Miedź 41—1/16, na 3 miesiące 41¼—5/16, Elektrolit 46½—47½, Antymon 41½—42¼, Złoto 144.1.

PODZIĘKOWANIE

W. P. Dr SCHÖNBERGOWI MAKSYMILIANOWI SPEC. CHORÓB DZIECI W KRAKOWIE, — STAROWIŚLNA 19 za wyleczenie naszego dziecka z ciężkiej choroby i troskliwą opiekę serdecznie dziękują

6045k WEINDLINGOWIE.

KRONIKA

WRZESIEŃ	Wschód słońca
8	5 g 30 m
	Zachód słońca 6 g m 08
CZWARTEK	12 Elul 5698

Losowanie 3 procentowej Prem. Pożyczki Inwestycyjnej I. em.

DRUGI DZIEŃ LOSOWANIA. (Bez gwarancji)

Pierwsza liczba oznacza Nr. serii, druga — Nr. obligacji.

Zł. 1000 — 100—43 210—42 410—42 420—43 591—16 869—31 939—32 1055—16 1399—24 1518—31 1523—24 1800—37 1991—43 2013—42 2006—43 2227—42 2358—20 2414—2 2531—42 2579—42 2609—42 3192—20 3465—37 3703—43 6792—32 3867—42 3873—42 3867—43 4116—23 4268—31 4506—2 4513—24 4608—24 4397—24 4957—32 5016—32 5183—20 5227—32 5236—16 5507—43 5875—2 5963—32 6063—43 6193—24 6532—37 6655—24 6670—37 6742—37 6776—43 6838—20 6896—20 6917—42 6965—43 7265—31 7485—16 7559—43 7582—42 7691—43 7836—43 7919—32 8069—20 8226—16 8304—43 8300—28 8341—42 8479—16 8405—42 8434—31 8525—42 8558—32 8621—42 8723—43 9053—43 9094—43 9288—43 9318—20 9967—2 10163—37 10253—16 10260—42 10312—2 10409—37 10457—24 10483—43 10682—42 10844—31 10934—24 10925—2 11064—31 11430—16 11468—16 11488—2 11723—37 12282—2 12377—32 12402—31 12605—37 13095—24 13286—2 13892—32 14104—42 14493—42 14591—32 14648—43 15038—42 15190—16 15199—20 16209—31 15264—2 15394—32 15528—2 15554—24 15631—16 15742—43 16356—20 16554—42 16582—37 16611—43 16868—20 16935—20 17032—43 17061—37 17013—31 17570—16 17592—20 17997—43 18003—16 18108—24 18120—37 18161—43 18242—2 18343—43 18458—43 18527—42 186222—32 18705—24 18852—43 18899—42 18972—20 19122—42 19137—16 19359—37 19583—42 19680—42 19767—42 20015—43 20040—42 20024—16 20159—16 20201—31 20757—20 20840—31 21017—42 21048—2 21245—32 21414—31 21474—42 21663—32 21708—31 21731—2 21704—24 21768—24 22483—37 22693—331 22794—37.

Zł. 500 — 141—28 133—1 283—5 289—5 207—28 342—10 520—28 603—1 934—5 1027—28 1150—10 1533—28 1774—28 1867—5 2025—23 2159—5 2236—5 2513—23 2564—10 2756—23 2784—5 2929—5 3169—23 3194—23 3273—10 3433—13 3442—23 3449—23 3497—23 3491—1 3557—28 3608—23 3610—23 3668—5 3711—28 4011—5 4265—10 4423—28 4484—10 4773—10 4837—28 4992—23 5076—10 5177—28 5194—10 5241—28 5631—23 5704—1 6236—10 6538—1 6985—28 7197—1 7211—28 7294—10 7458—1 7681—23 7970—5 8075—10 8050—5 8264—23 8396—1 8408—1 8479—10 8681—5 9085—28 9086—5 9150—1 9192—28 9364—5 9600—1 10168—23 10196—23 10249—1 10360—23 10770—28 10925—28 11909—10 11012—1 11321—28 11396—1 11462—1 11482—1 11685—28 11988—23 12292—10 12320—1 12526—5 12699—23 12698—5 12695—5 12701—1 12753—23 13398—1 13817—28 13906—1 14160—23 14169—10 14280—1 14339—5 14517—28 14598—5 14634—1 14671—1 15113—10 15126—23 15182—10 15243—1 15342—28 15448—5 15622—10 15726—5 15799—23 15858—10 16013—23 16011—28 16097—1 16178—5 16381—5 16383—10 16512—28 16541—5 16587—5 16627—10 16736—1 16769—23 17079—28 17134—5 17157—10 17160—10 17295—23 17352—1 17445—23 17540—10 17682—28 17810—23 17666—28 17993—10 18315—5 18380—5 18382—10 18614—23 18734—10 18969—5 19000—28 19003—10 19019—10 19085—28 19712—23 19141—28 19559—10 19617—1 19714—28 20026—1 20071—23 20074—1 20192—1 20249—10 20493—10 20641—5 20659—5 20703—5 20899—23 20963—1 20973—1 20988—5 21276—10 21288—23 21351—10 21455—28 21817—1 22016—23 22207—5 22553—23 22896—23 22901—1.

Nowe lampy elektryczne na ulicach Krakowa

W ubiegłym tygodniu oświetlono poraz pierwszy w dzielnicy Płaszów następujące ulice: ul. Łanową, I-szą część, 6-ma lampami, ul. Łanową II-gą część 4-ma lampami, ul. Saską 6-ma lampami ul. Sarmacką 2-ma lampami, ul. Gromadzką-boczną 2-lampami, ul. Krzywdę 12-ma lampami i ul. Gromadzką 7-ma lampami elektrycznymi.

Tablice regulują ruch pieszych w Krakowie

W związku z zaostrzeniem kontroli ruchu drogowego na ulicach Krakowa — o czym wczoraj już pisaliśmy — ustawiono w ciągu dnia wczorajszego w najruchliwszych punktach miasta tablice orientacyjne. Tablice te regulują ruch pieszych na najbardziej ruchliwych skrzyżowaniach.

Dwa wyroki zasądzające — za obrazę Marszałka Piłsudskiego

Na wokandzie sądowej w Krakowie znalazły się wczoraj dwie sprawy o obrazę Marszałka Piłsudskiego. W pierwszym wypadku oskarżonym był em. magazynier kolejowy Klemens Giergiel, który jadąc pociągiem użył obraźliwych słów, za co został zasądzony na 8 miesięcy więzienia.

W drugim wypadku chodziło o Franciszka Jagłę robotnika który w restauracji na rynku krakowskim, będąc w stanie pijanym, dopuścił się obrazy za którą został zasądzony na 8 miesięcy więzienia. Jagła odpowiadał z więzienia.

Obie sprawy toczyły się przed sędzią dr Bartynowskim. Oskarżał prok. dr Szeliga.

Potworna zbrodnia nekrofila pod Krakowem

W Prokocimiu pod Krakowem zmarła przed kilku dniami 16-letnia studentka, absolwentka jednego z gimnazjów krakowskich. Zwłoki zostały w niedzielę pochowane na miejscowym cmentarzu.

W poniedziałek stwierdzono, że świeży grób został rozkopany przez nieznanego sprawcę, który otworzył trumnę i shańbiwszy zwłoki, odciął ucho nieboszczki i wyciął kawałek wątroby.

Po sporządzeniu protokułu oględzin lekarskich zwłoki pochowano. Miejscowy posterunek P. P. prowadzi w tej sprawie dochodzenia.

Kiedy nastąpi zwolnienie Beckmana?

Zasądzony za obrazę narodu polskiego przemysłowiec niemiecki Gustaw Beckman przebywa nadal w więzieniu. Narazie nie zanosi się na to aby Beckman przed upływem soboty znalazł się na wolnej stopie. W tym to bowiem czasie odbędzie się dopiero sesja sądowa, która rozstrzygnie o losach Beckmana.

Kolporter bibuły oenerowskiej — skazany na dwa miesiące aresztu

W pociągu jadącym z Krakowa do Skawiny zatrzymano Mieczysława Białka, technika dentystycznego, który odbywał podróż bez biletu. W czasie indagacji okazało się, że Białek miał przy sobie broszurę Bolesława Piaseckiego oraz nielegalne ulotki oenerowskie pod tytułem „Polska stoi w przededniu przełomu".

Białek tłumaczył się w dochodzeniach, że ulotki te podrzucili mu ze złości narodowcy. Wczoraj stanął Białek przed sądem krakowskim, gdzie został zasądzony na 2 miesiące aresztu. Rozprawa toczyła się przed sędzią dr. Bartynowskim oskarżał prok. dr Szeliga.

Skradzione zegarki czekają na właścicieli

III. Komisariat P. P. w czasie rewizji u pasażerów zakwestionował 2 zegarki niklowe, 2 zegarki na rękę. 1 zegarek kieszonkowy. Zegarki te pochodzą prawdopodobnie z kradzieży. Poszkodowani mogą oglądać je w III. Komisariacie P. P. przy ul. Łobzowskiej L. 14, między godz. 8—15-tą.

—oo—

— ODZNACZONY SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI został p. Alfons Haberfeld, przemysłowiec w Oświęcimiu.

—oo—

Międzynarodowy instytut finansów publicznych w Paryżu

Warszawa, 7. 9. PAT. Z inicjatywy sekcji finansów publicznych kongresu nauk ekonomicznych i społecznych, który odbył się w Paryżu, powołany został międzynarodowy instytut finansów publicznych z siedzibą w Paryżu.

Ostatnio ogłoszona została lista członków instytutu. Polskę reprezentują w instytucie podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu prof. Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego dr T. Grodyski, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Adam Krzyżanowski i prof. Uniwersytetu Poznańskiego dr. Libicki.

Odpowiedź Stronnictwa Pracy

Warszawa, 7. 9. (Sin.) Dnia 11 bm. odbędzie się w Szopienicach uroczystość poświęcenia sztandaru Stronnictwa Pracy, na którą przybędzie prezes rady naczelnej, generał Haller. Zarząd miejscowego koła wysłał do szeregu osób zaproszenia na tą uroczystość. M. in. wysłano zaproszenie do Wojciecha Trąmpczyńskiego, który nadesłał następującą odpowiedź:

„Za uprzejme zaproszenie na wasz obchód serdecznie dziękuję. Wprawdzie byłem i jestem nadal członkiem Stronnictwa Narodowego, ale moim marzeniem jest, ażeby rzeczywiści narodowcy złączyli się pod wspólnym sztandarem. Dopiero wtedy będzie w Polsce dobrze. Zjednoczenie nasze powinno ogarnąć wszystkie warstwy, wierzące w rzeczywiste poczucie narodowe, a więc również ludowców. Do tego przyjdzie, gdy wszyscy narodowcy przejrzą, gdzie jest wróg Nr. 1".

List kończy się następująco:

„Przeciwko tym mafiom powinni wszyscy narodowcy walczyć, a nie polemizować między sobą o jakieś drobne odchylenia w programie czy taktyce".

Złożenie listów uwierzytelniających przez posła łotewskiego

Warszawa, 7. 9. PAT. Dzisiaj o godzinie 12-tej w południe p. Ludwigs Ekis, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny republiki łotewskiej złożył Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej swe listy uwierzytelniające na uroczystej audiencji na Zamku królewskim.

Obrady delegatów miast małopolskich we Lwowie

Lwów, 7. 9. PAT. W przystrojonej sali Rady Miejskiej rozpoczęły się dziś we Lwowie doroczne obrady walnego zjazdu delegatów miast małopolskich z ramienia Min. Spraw Wewn. Uczestniczy w zjeździe nacz. Kuncewicz, nadto przybyli wojewoda stanisławowski Pasławski, reprezentant wojewody lwowskiego sen. gen. Zarzycki, delegacja miasta Gdyni, bawiąca we Lwowie z komisarzem rządu Fr. Sokołem i in.

Zjazd zagaił krótkim przemówieniem prezydent miasta dr. Ostrowski, witając szczególnie gorąco delegację miasta Gdyni. Do prezydium zjazdu wybrani zostali: wiceprezydent m. Krakowa dr. Klimecki, prezydent m. Przemyla Chrzanowski, Tarnopola — pos. płk. Widacki i burmistrz m. Nadwórnej — Androwski, jako sekretarze przedstawiciele miast Białej wojew. krakowskiego i Turki nad Stryjem. Wybrano komisje zjazdowe, poczem wysłuchano sprawozdania z działalności związku. Referaty wygłosili kom. Sokół o budowie i rozwoju portowego miasta Gdyni, dyr. Leonard Makowski o finansowaniu miast przez Centr. Małop. Kasę Oszczędności, prof. Politechniki dr. Nadolski o miejskich inwestycjach asenizacyjnych, a starosta powiatowy lwowski o potrzebach inwestycyjnych małych miast i możliwościach ich realizacji.

Zebranie Związku Izb Przemysłowo-Handlowych we Lwowie

Lwów, 7. 9. PAT. Z okazji międzynarodowych Targów Wschodnich odbyło się we Lwowie ogólne zebranie Związku Izb Przemysłowo-Handlowych R. P. przy udziale prezesów i dyrektorów wszystkich Izb. Głównym tematem obrad było omówienie dotychczasowych prac komisji, powołanej przez Min. Przem. i Handlu, a mającej na celu zbadanie zagadnienia interwencji gospodarczej. Poza tym zebranie wysłuchało sprawozdania z aktualnych prac związku Izb i przedyskutowało plan prac na najbliższą przyszłość.

Zagadnienia emigracyjne na posiedzeniu M. H. K. P. w Warszawie

Warszawa, 7. 9. PAT. Dzisiaj po południu w sali obrad Senatu odbyło się plenarne posiedzenie Zgromadzenia M. H. K. P. pod przewodnictwem sen. Gołuchowskiego. Na porządku dziennym znajdował się referat delegata angielskiego płk. E. T. Wickhama oraz referat delegata belgijskiego p. Wernera Koelmana.

Pierwszy punkt porządku dziennego dotyczył zagadnień emigracyjnych, które były już wczoraj przedmiotem obrad komisji emigracyjnej i wywołały bardzo ożywioną dyskusję. Prócz referatu płk. Wickhama przedmiotem obrad był koreferat sen. Iwanowskiego na temat „Przeludnienie Europy i sprawa emigracji". Płk. Wickham uważał, iż wznowienie ruchów emigracyjnych jest uzależnione od powrotu do liberalizmu ekonomicznego. Sen. Iwanowski podkreślił specjalnie sytuację Polski, podkreślając z jednej strony przeludnienie w wielu krajach, z drugiej małe zaludnienie w krajach o wielkich bogactwach naturalnych. Sen. Iwanowski stwierdził, iż w interesie ogólnym jest współpraca w skali światowej, zapewniająca korzyści nie tylko krajom przeludnionym, ale i krajom o niedostatecznym zaludnieniu, które mogłyby tylko wiele skorzystać, otwierając swe wrota dla emigrantów.

W dyskusji zabierali głos przedstawiciel Włoch, b. ambasador Franklin-Martin, delegat Francji p. Barety, przedstawiciel Japonii, pos. Sommerstein, przedstawiciel Turcji — i senator pani Jaroszewiczowa.

Na plenarnym posiedzeniu referat płk. E. T. Wickhama na temat: „Emigracja zamorska" nie wywołał już dyskusji. Kończąc swe wywody, płk. Wickham odczytał następującą rezolucję:

Zważywszy, iż studia, przeprowadzone dotychczas w celu skutecznego rozwiązania sprawy emigracji doprowadziły do rozważań raczej teoretycznych, M. H. K. P. postanawia:

1) Wpisać zagadnienia emigracyjne na porządek dzienny najbliższych obrad konferencji, polecając zbadanie sprawy w sposób pozwalający na uzgodnienie praw i interesów krajów emigracyjnych z interesami krajów, które mogłyby z pożytkiem przyjąć emigrantów.

2) Postanawia prosić radę generalną, by zaleciła zbadanie tej sprawy stałej komisji. Rezultaty jej prac mogły by być wykorzystane w przyszłych układach bilateralnych i wielostronnych.

Rezolucja ta została przyjęta jednomyślnie.

Następnie delegat belgijski Werner Koelman przedstawił główne tezy swego referatu p. t.: „Porozumienie międzynarodowe producentów przemysłowych". Referat ten był dzisiaj rano przedmiotem obrad komisji handlowej. Przemówienie swe p. Warner Koelman zakończył, zgłaszając w imieniu komisji handlowej rezolucję, w której wyrażone jest życzenie, by rządy wszystkich krajów sprzyjały powstawaniu i działalności porozumień międzynarodowych pomiędzy producentami przemysłowymi.

Rezolucja ta również uzyskała jednomyślną aprobatę zgromadzonych.

Po wyczerpaniu porządku dziennego przewodniczący sen. Gołuchowski zamknął plenarne posiedzenie zgromadzenia M. H. K. P.

O godz. 17-ej po zakończeniu plenarnych obrad M. H. K. P. odbyło się na Zamku królewskim przyjęcie u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wieczorem o godz. 21.30 uczestnicy konferencji podejmowani byli na ratuszu przez pana prezydenta miasta Stefana Starzyńskiego.

Rejestracja wojskowa akademików

Warszawa, 7. 9. (Sin.) Naczelny komendant Legii Akademickiej płk. Tomaszewski wydał zarządzenie w sprawie przyjmowania do Legii nowych studentów. Za pośrednictwem rektoratów wszystkich uczelni podano do wiadomości nowowstępujących jakoteż już studiujących akademików, iż obowiązani są oni stawić się do rejestracji wojskowej, która odbędzie się 24 lub 26 bm. w miejscach, wyznaczonych przez władze wojskowe. W czasie tej rejestracji studenci przedstawić mają swoje dokumenty, dotyczące ich stosunku do służby wojskowej. Powołanie odbywać się będzie na podstawie imiennych kart. W czasie od 29 września do 2 października odbędzie się 6-dniowy kurs dla powołanych do Legii Akademickiej.

Rozsprzedaż akcyj „Wspólnoty Interesów"

Warszawa, 7. 9. (A). W najbliższym czasie przedłożony będzie do zatwierdzenia plan rozsprzedaży akcyj „Wspólnoty Interesów" na rynku krajowym. Całość portfelu akcyi ma wartość 150 milionów zł. Po za pewną ilością akcyj wartości kilkunastu milionów zł wszystkie znajdują się w posiadaniu „Zjednoczenia Górniczo-Hutniczego". Spółka ta w 40 proc. należy do Skarbu Państwa, w 40 proc. do skarbu śląskiego, a 20 proc. do B. G. K. Nie jest jeszcze ustalone, jaka ilość akcyj zostanie rozsprzedana do rąk prywatnych.

Nowa linia kolejowa

Warszawa, 7. 9. (A). W Ministerstwie Komunikacji zapadła decyzja budowy nowej linii kolejowej Skierniewice — Łuków z pominięciem Warszawy. Projekt ustawy w tej sprawie będzie przedłożony parlamentowi w czasie zwyczajnej sesji budżetowej i w razie jego uchwalenia, roboty byłyby podjęte już z wiosną roku przyszłego. Nowa linia będzie jedną z największych inwestycyj P. K. P. Długość jej bowiem wynosi ponad 160 km. Nowa kolej skróci trasę, biegnącą z ziem wschodnich na zachód, a przede wszystkim do Wielkopolski.

Dyrektor Polskiego Radia na Zamku

Warszawa, 7. 9. PAT. Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu 6 bm. p. Konrada Libickiego, naczelnego dyrektora Polskiego Radia.

Nieprzyjęta dymisja

Warszawa, 7. 9. (Sin). Jak się dowiadujemy, dymisja dyrektora departamentu Wyznań Religijnych w Ministerstwie Oświaty, Potockiego, nie została przyjęta. Dymisja ta, którą p. Potocki już kilkakrotnie zgłaszał, ma podłoże polityczne.

Rada Adwokacka do Kiepury

Warszawa, 7. 9. (Sin.) Rada Adwokacka wystosowała do Kiepury komunikat, który stwierdza, że nie upoważniała nikogo do wytaczania mu procesu.

Ukrócenia swobody prasy hitlerowskiej domaga się O. Z. N.

Warszawa, 7. 9. (Sin). Na zebraniu publicznym OZN w Siemianowicach przyjęto uchwałę, domagającą się od czynników miarodajnych ukrócenia swobody, jakiej doznaje prasa niemiecka krajowa i zagraniczna, w 95 procentach wrogo nastawiona do państwa polskiego. Byłoby to rewanżem za bezprawne konfiskowanie gazet polskich podróżnym jadącym przez Niemcy.

Czasopisma niemieckie werbują abonentów w Polsce

Warszawa, 7. 9. (Sin.) W ostatnich miesiącach dał się zauważyć wzmożony werbunek abonentów niem. czasopism i dzienników wśród czytelników polskich. Rozsyłane są miliony prospektów, ofiarujących bezpłatne abonowanie pism niemieckich w okresie 2-tygodniowym. Również do Żydów wysyłane są takie prospekty.

Wzmożona akcja Str. Narod.

Warszawa 7. 9. (Sin). W związku z rozpoczęciem roku szkolnego zauważono w Warszawie i okolicy wzmożoną akcję Stronnictwa Narodowego.

Obrady związków pracowników umysłowych

Warszawa, 7. 9. (Sin). Centralna komisja porozumiewawcza związków pracowników umysłowych zwołała na 7 bm. posiedzenie prezydium, a na dzień 9 bm. posiedzenie plenarne. Na porządku dziennym sprawa uczczenia 20-lecia niepodległości, wydawanie własnego pisma codziennego i wybory samorządowe.

„Falanga" zbojkotuje wybory?

Warszawa, 7. 9. (Sin.) Dnia 9 bm. ma się odbyć zjazd „Falangi", na którym ma zostać powzięta decyzja w sprawie udziału w wyborach samorządowych. Decyzja ta ma być podobno negatywna z powodu „zbyt demokratycznych zasad wyborczych", a właściwie dlatego, że wśród członków „Falangi" znajduje się sama młodzież, nie mająca prawa wyborczego.

Zajścia w Mor.-Ostrawie

w oświetleniu niemieckiego biura informacyjnego

Berlin, 7. 9. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Morawskiej Ostrawy o pobiciu przez policję czeską posła niemiecko-sudeckiego Maya. Przebieg zajścia był następujący: Do Morawskiej Ostrawy przybyło 5-ciu posłów niemiecko-sudeckich celem zbadania wiadomości o brutalnym traktowaniu w więzieniu czeskim 82-ch aresztowanych członków partii niemiecko-sudeckiej.

Podczas rozmowy z władzami sądowymi przed lokalem sądu zgromadził się tłum Niemców, czekając na wynik interwencji. Pojawiła się policja, przy czym doszło do starcia z tłumem. Pos. May został pobity przez policję szpicrutą, a trzej posłowie zostali zatrzymani, mimo, że pokazali legitymacje poselskie.

Zawód miłosny pchnął go w objęcia śmierci

Łódź, 7. 9. (G) Z czwartego piętra domu przy ul. Kilińskiego 40 wyskoczył 20-letni Josek Jelinowicz, ponosząc śmierć na miejscu. Powodem samobójstwa był zawód miłosny.

—oo—

Linia obronna Hankau -- przerwana

Tokio, 7. 9. (R). Agencja Domei donosi: Wojska japońskie przerwały nie tylko pierwszą linię obronną Hankou, lecz również wewnętrzne linie obronne okolicy Kushih, Kwangtsi i Teian. Jeden z oddziałów japońskich zajął wczoraj po południu ważną ze strategicznego punktu widzenia miejscowość Kwangtsi, inny zaś oddział — miejscowość Kushi na drodze z Liuan do Shryang na południowym odcinku linii kolejowej Pekin—Hankou.

Wojska chińskie straciły w obronie Kwangtsi przeszło 10.000 zabitych. W ręce Japończyków wpadło prócz tego 600 jeńców, około 5 armat polowych i kilkadziesiąt ciężkich i lekkich karabinów maszynowych.

Tokio, 7. 9. (R). Przedstawiciel japońskiego ministerstwa spraw zagr. oświadczył, że prawie połowa miasta Hankou objęta będzie strefą bezpieczeństwa, w której wojska japońskie nie będą przeprowadzać działań wojennych.

Protest japoński w Moskwie

Tokio, 7. 9. (R). Agencja Domei donosi: Japońskie M. S. Z. złożyło wczoraj za pośrednictwem ambasadora japońskiego protest przeciwko bezprawnemu zatrzymaniu przez władze sowieckie trzech japońskich obywateli. W r. 1936 aresztowano we Władywostoku 7 obywateli japońskich, z których 3 nie wypuszczono dotychczas z więzienia, jakkolwiek nałożona na nich kara już dawno upłynęła

Nowy korpus wojsk japońskich w Chinach

Tokio, 7. 9. (R) Agencja Domei donosi z Pekinu o wysadzeniu na ląd w Yangkou u ujścia rzeki w pobliżu Tientsinu pierwszych oddziałów nowego korpusu wojsk japońskich, który ma wzmocnić siły Japończyków, działające w północnych Chinach.

Donoszą również o zajęciu przez wojska japońskie Huayang w pobliżu Yenczeng na linii kolejowej Pekin-Hankau jak również wzgórza Czuczenghan koło Mahueiling.

Samolot zestrzelony „przez pomyłkę"

Tokio, 7. 9. (R). Japońskie dowództwo wojsk w Chinach środkowych donosi, że lotnicy japońscy zestrzelili przez pomyłkę na odcinku Hankou cywilny samolot chiński, należący do linii „Europa—Azja". W sprawie tej wdrożono dochodzenie.

Zderzenie 2-ch samolotów włoskich

Rzym, 7. 9. (R) W Vicenzie w czasie ćwiczebnego lotu grupowego zderzyły się w powietrzu 2 samoloty. Jeden z nich zdołał wylądować, ulegając niewielkiemu uszkodzeniu, natomiast drugi runął na ziemię i rozbił się doszczętnie, a trzech pilotów wojskowych poniosło śmierć.

W trosce o energię elektryczną

Nowy Jork, 7. 9. PAT. Prezydent Roosevelt mianował zastępcę sekretarza stanu wojny Johnsona, sekretarza stanu spraw wewnętrznych Ickesa, zastępcę sekretarza stanu marynarki Edisona oraz innych wyższych urzędników członkami komisji, która będzie miała za zadanie na wypadek wojny dostarczanie energii elektrycznej dla przemysłu. W piśmie, wystosowanym do członków tej komisji, przypomniał prezydent Roosevelt raport, złożony w marcu b. r. przez sekretarza wojny, w którym stwierdza on, że dostawa energii elektrycznej będzie na wypadek wojny niedostateczna.

Nowy światowy rekord lotniczy

Nowy Jork, 7. 9. PAT. Lotnicy Merrll Phoenix i Harold Allen ustanowili nowy światowy rekord długości lotu na samolocie lekkim, utrzymując się w powietrzu przez 106 godz. 03 min. Istnieje wątpliwość, czy rekord ten będzie uznany, gdyż lotnicy dokonali lądowania przymusowego, nie wracając na miejsce startu, jak tego wymaga regulamin lotu.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Henlein po przybyciu do Norymbergi odbył wczoraj dłuższą rozmowę z ministrem spr. zagr. Ribbentropem.

— Wczoraj rano delegacja belgijska na Międzynarodową Handlową Konferencję Parlamentarną w Warszawie udała się do instytutu radowego gdzie pod pomnikiem Curie-Skłodowskiej złożyła wieniec.

— W Kłajpedzie spłonęła część wielkiej fabryki nawozów sztucznych „Union". Przy gaszeniu pożaru zginął jeden strażak, a 10 strażaków oraz 10 robotników odniosło rany i poparzenia. Straty wynoszą pół miliona litów.

— Wczoraj wieczorem przybyła z Barcelony do Tuluzy brytyjska komisja, mająca za zadanie pośredniczenie w wymianie jeńców w Hiszpanii. Członkowie komisji odmówili przed stawicielom prasy udzielenia jakichkolwiek informacyj.

— Wczoraj nadeszły do Londynu wiadomości z Moskwy, według których wicekomisarz spr. zagr. Stomoniakow został usunięty ze stanowiska. Stomoniakow ostatnio zajmował się sprawami Dalekiego Wschodu.

Ostatnie notowania giełdowe

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 7. 9. Kawa Rio nr. 7. 5 1/2, Kawa Santos nr. 4. 8 1/4 wrzesień 4.56, październik 4.56 Kakao 5 1/2, wrzesień 5.17 październik 5.19.

BAWEŁNA

NOWY JORK, 7. 9. 8.80, październik 8.06, grudzień 8.11.

KORZENIE

LONDYN, 7. 9. Tapioka Fair wrzesień-październik 12.25, Pieprz czarny loco 3, Pieprz Singapore wrzesień-październik 2.12, Goździki Zanzibar wrzesień-październik 8.25, Papryka cif wrzesień-październik 62.

DEWIZY

PARYŻ, 7. 9. Londyn 178.30, Nowy Jork 3694.50 Zurich 836.2650, Amsterdam 19997.25, Berlin 1482.—.

LONDYN, 7. 9. Nowy Jork 9.8225, Paryż 178.30, Berlin 12.0375, Amsterdam 8.9287, Zurich 21.3062.

EFEKTY

NOWY JORK, 7. 9. American Car 98.25 (99.50) American Car et Foundry 24.75 (26.—), Am. Tobacco 86.50 (87.25), Chrysler 73.75 (75.25), Douglas Aircraft 46.37 (47.—), Fisk Rubber 8.25 (8.12) Eastman Kodak 174.— (173.50), General Electric 41.62 (42.37), General Motors 47.75 (48.—), Anaconda 34,37 (34.87), Betlehem Steel 58.25 (59,37), Intern Nickel 49.— (48.87), Tennessee Corp. — (—), Shell Union 15.75 (15.64), Standard Oil 53.25 (54.—)

METALE

LONDYN, 7. 9. Platyna 8.—, Wolfram cif 57—59 Srebro 19.25, Złoto 144.1.

Partia niemiecko-sudecka przerywa rokowania z rządem praskim

Manewr Henleina dla uniemożliwienia porozumienia?

Praga, 7. 9. (R). Kierownictwo partii niemiecko-sudeckiej ogłosiło dziś wieczorem, że przerywa rokowania z rządem na znak protestu przeciwko zajściom w Morawskiej Ostrawie.

Przebieg posiedzenia partyjnego, na którym zapadła ta decyzja, według komunikatu ogłoszonego przez władze partyjne, przedstawia się następująco:

Dziś po południu delegacja partii niemiecko-sudeckiej zebrała się na posiedzeniu, celem zapoznania się z nowymi propozycjami rządu czechosłowackiego. Posłowie Kundt i Rosche przedstawili sprawozdanie z rozmowy z premierem Hodżą, podczas której złożyli w imieniu partii protest z powodu przedwczesnego ogłoszenia projektu czeskiego, zanim został on zakomunikowany partii jako stronie rokującej. Na posiedzeniu postanowiono prowadzić dalej rokowania z rządem na podstawie doręczonych propozycji i pod kątem widzenia uregulowania sprawy zgodnie z 8 punktami deklaracji Henleina, ogłoszonej w Karlovych Varach.

Podczas posiedzenia nadeszły wiadomości z Mor. Ostrawy o zajściu z policją i pobiciu przez policjantów posłów niemiecko-sudeckich. Delegacja zawiesiła obrady, uchwalając zawiadomić premiera Hodżę, że zmuszona jest z powodu zajść w Morawskiej Ostrawie przerwać rokowania.

Propozycje rządowe, stwierdza dalej komunikat, muszą wywołać wśród ludności niemiecko-sudeckiej wrażenie, że rząd bierze poważnie pod uwagę wykonanie poszczególnych punktów swego projektu. Tymczasem zajścia w Morawskiej Ostrawie wskazują, iż rząd nie panuje nad sytuacją w takim stopniu, aby móc skutecznie rozpocząć w obecnym momencie rzeczowe rozmowy i aby mógł je zakończyć w spokojnej atmosferze. Postępowanie policji w Mor. Ostrawie stoi w jaskrawej sprzeczności z zapewnieniem wyrażonym w drugiej (obecnej) propozycji rządowej, a dotyczącym uregulowania zagadnień narodowościowo-politycznych. W tym wypadku należy brać przede wszystkim pod uwagę czyny, a nie słowa.

O wytworzonej sytuacji delegacja partii Niemców sudeckich zawiadomiła prezydenta Benesza i lorda Runcimana, który przyjął o godz. 17-tej delegację Niemców sudeckich pod przewodnictwem posła Franka.

Tło zajść w Mor.-Ostrawie

Mor. Ostrawa, 7. 9. PAT. Dziś przed południem Morawska Ostrawa była widownią demonstracji miejscowej ludności niemieckiej, skierowanych przeciw czeskim władzom policyjnym i rządowym. W ostatnich dniach władze policyjne i żandarmeria przeprowadziły liczne aresztowania wśród członków partii Henleina w okolicach Opawy, Krnowa i Frywałdu. Aresztowanych przewieziono do więzienia sądowego w Morawskiej Ostrawie.

Dziś o godz. 10.30 przed południem zgromadziły się przed budynkiem sądu okręgowego tłumy ludności niemieckiej, domagające się zwolnienia aresztowanych członków partii. Na przestrzeni niemal kilometra dookoła budynku sądu okręgowego wszelkie przejścia i boczne ulice zajęte były szczelnie przez demonstrujące grupy ludności niemieckiej. Przybyłe na miejsce silne oddziały policji rozproszyły zgromadzonych i przez dłuższy czas celem utrzymania spokoju patrolowały budynek sądowy.

Protest posłów niemiecko-sudeckich

Berlin, 7. 9. PAT. Z Pragi donoszą: Posłowie niemiecko-sudeccy wystosowali do premiera Hodży telegram protestacyjny przeciwko postępowaniu policji czeskiej w Morawskiej Ostrawie. Telegram stwierdza, m. in., iż „pomimo okazania legitymacji, posłowie partii niemiecko-sudeckiej zostali pobici szpicrutami i przyparci do murów przez konną policję.

Zajścia także w Opawie

Berlin, 7. 9. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Opawy o zajściu między policją a ludnością niemiecką.

Tłum kobiet i dzieci niemieckich przybył pod ratusz w Opawie celem otrzymania wyjaśnień, czy młodzież niemiecka będzie zapisywana do szkół czeskich. Policja rozpędziła tłum przy czym aresztowano kilka matek, które zwolnione zostały na skutek interwencji partii niemiecko-sudeckiej. Posłowie niemiecko-sudeccy, bawiący w tym czasie w Morawskiej Ostrawie wystosowali do prezydenta Benesza telegram z protestem przeciwko brutalnemu postępowaniu policji i stwierdzający, że zajścia w Opawie pogarszają tylko i tak naprężoną atmosferę.

Wydalenie obywatela niemieckiego z Czechosłowacji

(Specjalna służba informacyjna „N. Dzien.")

Reichenberg, 7. 9. (B). Na mocy zarządzenia dyrekcji policji w Libercu został wydalony z kraju emerytowany major, Wiktor Kaspar, sekretarz północno-czeskiego automobilklubu i przedstawiciel niemieckich kolei państwowych. Major Kaspar ma opuścić kraj w ciągu 14 dni. Major Kaspar, który od czasu Anschlussu jest obywatelem Rzeszy, wniósł odwołanie przeciw zarządzeniu dyrekcji policji.

Ribbentrop składa wizyty

Norymberga, 7. 9. PAT. Minister spraw zagr. Rzeszy von Ribbentrop złożył dziś wizyty zaproszonym na uroczystości w Norymberdze przedstawicielom dyplomatycznym państw zagranicznych. Ministrowi towarzyszyli sekretarz stanu w min. spraw zagr. Weizsaecker oraz szef organizacji Niemców zagranicą Bohle.

Wzrastające niezadowolenie w szeregach powstańców hiszpańskich

Gen. Franco ustępuje?

Londyn, 7. 9. (T). W Londynie krążą od dwóch dni pogłoski, pochodzące jakoby ze źródła portugalskiego, według których gen. Franco ma być niedługo

zastąpiony w kierownictwie ruchu narodowego Hiszpanii przez osobistość o poglądach bardziej umiarkowanych.

Tego rodzaju zmiana regimu miałaby na celu umożliwienie dojścia do kompromisu i zawarcia rozejmu między obu walczącymi w Hiszpanii stronami.

W brytyjskich kołach oficjalnych nie otrzymano dotychczas żadnych informacyj, któreby pogłoski te potwierdzały. Koła te przypuszczają, że powodem powyższych pogłosek jest

powolny bieg kampanii wojennej, który wywoływać ma wśród zwolenników gen. Franco coraz głośniejszą krytykę.

Ponadto w kołach brytyjskich nie zaprzeczają, że

W. Brytania wszelkimi możliwymi drogami stara się wpływać na Bourgos i na Barcelonę, aby doprowadzić do rozejmu.

W tej mierze przywiązywać należy niewątpliwie pewną wagę do rozmów, jakie przeprowadził w Barcelonie z rządem hiszpańskim feldmarszałek brytyjski sir Philip Chetwood, przewodniczący misji, mającej na celu wymianę jeńców pomiędzy obu stronami Chetwood udaje się w najbliższych dniach do Burgos dla rozmów z rządem gen. Franco. Pewną wagę przywiązują w Londynie również do wizyty wdowy po sir Austin Chamberlainie. Lady Chamberlain bawi obecnie w nacjonalistycznej Hiszpanii i była parę dni gościem gen. Franco i jego żony.

Aresztowanie przywódcy Arabów palestyńskich

Damaszek, 7. 9. PAT. Policja przeprowadziła tu wczoraj rewizję w mieszkaniu przywódcy Arabów palestyńskich Chukri Abdulhadi przy czym skonfiskowano szereg ważnych dokumentów oraz rewolwer z amunicją. Abdulhadi został aresztowany.

* * *

Jerozolima, 7. 9. ŻAT. W Lydd terroryści podpalili skład podkładów kolejowych. Szkody są znaczne. Terroryści ostrzeliwali wczoraj w nocy posterunek policji w Ramleh. Policja odpowiedziała ogniem, zabijając dwóch terrorystów.

* * *

Jerozolima, 7. 9. ŻAT. Koloniści z kolonii Maoz nie daleko Bejsan, uprzedzając zapowiedziany atak terrorystów arabskich zaatakowali sami bandę terrorystów. Pięciu Arabów zostało zabitych, 4-ch rannych. Po stronie kolonistów żadnych strat nie było.

Dziś zastrzelono w pobliżu Rechowot 19-letniego Żyda jemenckiego Saadia Achiczar. W kołach żydowskich budzi zaniepokojenie los 3-ch młodzieńców żydowskich, którzy ostatnio zaginęli. Są to Bechor Kohen z Jerozolimy, Szymon Czitri i Szymo Mizrachi z Chedery.

Do służby policyjnej przyjęto dziś 200 Żydów.

* * *

Londyn, 7. 9. ŻAT. Dzisiejsza prasa donosi z Jerozolimy, że w okolicach Akko toczy się gwałtowna bitwa między wojskiem. a wielką bandą terrorystów. Po stronie wojska występują wielkie samoloty bombowe.

Studenci żydowscy nie będą mogli studiować we Włoszech

Rzym, 7. 9. ŻAT. Ukazało się dzisiaj oficjalne wyjaśnienie, że Żydzi zagraniczni nie będą mogli kontynuować swych studiów na uczelniach włoskich.

Wagon spadł z nasypu

Bogota, 7. 9. (R). W okręgu Neva spadł z nasypu wagon kolejowy, wskutek czego 6 osób poniosło śmierć, a kilka jest rannych.

Kronika krakowska

— GIMNASTYKA dla dzieci, uczenic, uczniów, pań i panów oraz RYTMIKA (przy akompaniamencie fortepianu) dla dzieci, uczenic i pań rozpocznie się w Żyd. Tow. gimnastycznym już w połowie bieżącego miesiąca. Wpisy na powyższe kursy przyjmuje się (w miarę wolnych miejsc) 11, 12 i 13 bm. od godz. 5—8 wiecz. w sekretariacie Ż. T. G. Boczna Skawińska 13. — Sala, natryski, szatnie etc. — centralnie ogrzewane.

—oOo—

DYŻURY APTEK

Dziś mają nocny dyżur apteki: Rynek gł. Linia A-B 42, Floriańska 15, Karmelicka 9, Zwierzyniecka 7, Dietla 76, Aleja 29 Listopada 17, Rynek podg. 9, Mogilska 16.

Konferencja patronatów „Akiby“

Święto zbiorów, połączone z uroczystym otwarciem farmy rolnej A. H. H. „Akiba“ pod opieką towarzystwa Haklanut w Bonarce, zostało przesunięte na niedzielę 18 bm.

W najbliższą niedzielę 11 bm. o godzinie 3 po południu odbędzie się konferencja patronatów „Akiby“ na terenie Zachodniej Małopolski i Śląska w lokalu farmy w Bonarce z następującym porządkiem dziennym:

1) Otwarcie — Dr. Chaim Hilfstein, kurator ruchu „Akiba“

2) Referaty: Petronat i jego zadania — Dr. Maria Aptowa, przewodnicząca patronatu gniazda krakowskiego, stosunek patronatu do ruchu „Akiby“ — Hans Löw, prezes Waad Merkazi „Akiby“.

W sprawie zgłaszania zapasów mąki i kasz

Izba Skarbowa w Krakowie komunikuje:

W Nr. 246 z dnia 6 września 1938 r. „Nowego Dziennika“ ukazała się na stronie 11 notatka, według której zostało udzielone specjalne zezwolenie na zgłaszanie przez hurtowne i detaliczne sklepy zapasów mąki w Urzędach Skarbowych.

Ponieważ obowiązujące w tym względzie przepisy i rozporządzenia nie przewidują poza miastem Warszawą zgłaszania zapasów mąki i kaszy w Urzędach Skarbowych ,przeto dla uniknięcia nieporozumień zawiadamia Izba Skarbowa, że wszelkie zapasy mąki żytniej, pszennej i jęczmiennej oraz kaszy pszennej i jęczmiennej, znajdujące się w zakładach hurtowej sprzedaży tych artykułów, podlegają zgłoszeniu w dwóch egzemplarzach powiatowej władzy administracji ogólnej. Takiemu samemu zgłoszeniu podlegają również zapasy powyższych artykułów, znajdujących się w zakładach detalicznej sprzedaży i w wytwórniach wyrobów mącznych o ile łącznie przekraczają 500 kg.

Obowiązek i tryb zgłaszania zapasów powyższych artykułów przewidziany jest w § 59 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 19 sierpnia 1938. (Dz. U. R. P. Nr 61 poz. 477).

Proces o usiłowane wyłudzenie 300.000 zł

Wczoraj rozpoczął się w sądzie krakowskim proces Zdzisława Flisowskiego. zawiadowcy fabryki wyrobów ceramicznych w Rybitwach. Akt oskarżenia zarzuca Flisowskiemu. że posiadając 10 udziałów tej spółki, na ogólną liczbę 278 — wszczął szeroką akcję, usiłując pobrać od różnych osób większe kwoty, za przyjęcie na stanowiska prokurentów, dyrektorów czy też urzędników fabryki. W ten sposób usiłował wyłudzić około 300.000 zł.

Charakterystyczne jest, że Flisowski przebywał ostatnio w zakładzie dla umysłowo chorych w Kulparkowie, skąd został odstawiony do więzienia, po ujawnieniu tej afery.

Na wczorajszej rozprawie przesłuchano oskarżonego, a w godzinach popołudniowych zeznawali pierwsi świadkowie. Rozprawa rozpisana jest na trzy dni.

Z rynków mięsnych

W tygodniu od 27. sierpnia do 2 września br. spędzono na targi: buhai 221, wołów 64, krów 130 jałówek, 207, cieląt 574, owiec 4, nierogacizny 1219 razem 2419 zwierząt. Z poprzedniego tygodnia pozostało 29, ogółem 2448 zwierząt. Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje kl I. od 62—72, kl. II od 50—62 gr„ kl. III 45—50 gr; woły kl. I 68—77, kl. II 56—68, kl. III 50—56; krowy kl. I 56—65, kl. II 48—56 kl. III 40—48; jałówki kl. I 60—68, kl. II 50—60; cielęta kl. I 95—1.10, kl. II 80—95, kl. III 70—80; nierogacizna kl. I 10.8—1.19, kl. II 96—1.08 ,kl. III 92—96;

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2347 sztuk, na konsumcję innych gmin 41, pozostało niesprzedanych 57.

Przebieg handlowy: Spędy bydła i cieląt prawie na wysokości poprzedniego tygodnia targowego, spędy trzody chlewnej silniejsze. Ceny bydła nieco zniżkowały, ceny nierogacizny po chwilowej zwyżce dwóch poprzednich tygodni targowych, obecnie ustalone. Transakcje normalne. — Usposobienie spokojne.

—oo—

— „PRZYSZŁOŚĆ-HEATID“ Grodzka 71. Dziś godz. 20-ta I. powokacyjne plenarne zebranie.

— STOWARZYSZENIE STENOGRAFÓW-PRAKTYKÓW, św. Krzyża 16 II p. (św. Marka 31 II p.) ogłasza wpisy na 5-cio miesięczne kursy stenografii polskiej niemieckiej, francuskiej, angielskiej oraz reklamy handlowej. Kursy podzielone będą na oddziały: a) elementarny, b) zaawansowany, c) parlamentarny. Zgłoszenia w poniedziałki. wtorki, środy, czwartki od 6—8 wiecz.

—<>—

Militaryzacja portu marsylskiego

Marsylia 7. 9. (R). Zmilitaryzowanie portu marsylskiego nastąpić ma jutro rano. Wszyscy robotniecy portowi zostaną zmobilizowani w miejscu pracy i automatycznie podlegać będą ustawom o organizacji państwa w czasie wojny. Odpowiednie rozkazy zostały wysłane do towarzystw, do których należą doki i towarzystwa „Compagnie Maritime Marseillaise“. Poza tym 900 robotników portowych otrzymało wezwania indywidualne. W związku z tymi zarobotnicy portowi zostaną zmobilizowani w kład której weszli przedstawiciel prefektury Bouches du Rhone, admirał Museler i generał Michel.

Japonia życzy sobie utrzymania przyjaznych stosunków z Sowietami

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)

Tokio, 7. 9. (B) Premier ks. Konoe oświadczył w wywiadzie, że wojska japońskie kontynuować będą swą akcję w Chinach aż do załamania się chińskiego rządu antyjapońskiego, na czele którego stoi marszałek Czang-Kai-Szek. Na zapytanie o stosunkach Japonii ze Związkiem Sowieckim oświadczył premier ks. Konoe, że nie przypuszcza, iż dojdzie do zatargu z Rosją sowiecką. Życzymy sobie utrzymania przyjaznych stosunków z Sowietami — oświadczył premier Konoe.

W dalszym ciągu oświadczył premier Konoe, że w obecnej chwili nie można przewidzieć, kiedy zakończony zostanie konflikt z Chinami. Cele akcji wojskowej Japonii w Chinach nie uległy żadnej zmianie.

Po wskazaniu na różne trudności, na jakie napotyka Japonia, premier wyraził ufność w pełne zwycięstwo Japończyków. — Jesteśmy przyzwyczajeni — oświadczył premier Konoe — do zaciskania pasa oraz zdecydowani zrealizować wytyczone cele naszej polityki.

* * *

Hankau, 7. 9. (R). Rząd chiński polecił swym przedstawicielom w Lidze Narodów do powołania się na art. 17 paktu Ligi, który pozwala Radzie Ligi Narodów na wezwanie Japonii jako członka organizacji genewskiej, do poddania się procedurze art. 12 i 15 paktu. przewidującego załatwienie zatargów międzynarodowych w drodze arbitrażu, bądź też w innej drodze pokojowej.

Grad zabił robotnika

Czerniowce, 7. 9. (O) Deszcze i wichury, które nawiedziły południowe prowincje Rumunii, Muntenię i Dobrudżę, wyrządziły wielkie szkody w winnicach. Również zanotowano kilka ofiar w ludziach. W gminie Silesti piorun zabił 4 wieśniaków, którzy podczas burzy schronili się pod drzewem. W gminie Petrosani grad wielkości jaj gęskich zabił jednego robotnika oraz wiele zwierząt domowych. W gminie Caliacra grad zabił dwoje dzieci.

* * *

Czerniowce, 7. 9. (R) Okolicę Gałaczu nawiedziły ostatnio katastrofalne w skutkach deszcze, które spowodowały liczne wylewy rzek. Most kolejowy linii Gałacz—Barlad został zerwany. Wielkie szkody wyrządzone zostały również w gminie Tudor Vladimirescu, gdzie uległo zniszczeniu 29 gospodarstw.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. W teatrze im. J. Słowackiego odbywają się próby z dwóch komedyj polskich: pod kierunkiem dyr. K. Frycza próby z komedii Józefa Korzeniowskiego „Stary mąż“, niegranej w Krakowie od lat trzydziestu. Równocześnie zaś reż. J. Karbowski prowadzi próby z komedii Romana Niewiarowicza „Gdzie diabeł nie może“. Rozpoczęły się również pod kierunkiem reż. W. Radulskiego próby z głośnej sztuki Acharda p. t. „Korsarz“ oraz przygotowania techniczne i prace dekoracyjne do „Balladyny“ Słowackiego. Dziś powtórzenie świetnej komedii Wł. Bus-Fekete'go „Jan“, która powtórzona będzie w sobotę. Jutro po cenach zniżonych „Pociąg do Wenecji“ L. Verneuil'a i G. Ber'a w premierowej obsadzie.

— ŻYDOWSKI TEATR LETNI „PAVILON“ — Stradom 11. Jutro w piątek dnia 9 września rozpoczynają się gościnne występy znanych artystów Jonasa Turkowa i Diany Blumenfeld w głośnej sensacyjnej sztuce: „Atentat“ (Zamach). Sztuka ta graną była przez Jaracza w Warszawie przeszło rok z niesłabnącym powodzeniem. Występy znakomitej pary artystów wywołały zrozumiałe zainteresowanie. Bilety już do nabycia przy kasie Teatru przez cały dzień.

— RAM GOPAL W STARYM TEATRZE. Słynny tancerz hinduski, Ram Gopal, sensacja Ameryki i Dalekiego Wschodu, po sukcesach w Teatrze Wielkim w Warszawie i Lwowie, wystąpi z jedynym wieczorem w Krakowie a to we środę, 14 bm. w Starym Teatrze. Bilety wraz z garderobą w cenie od z. 1.30—4.50 są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek, godz 8 wieczór: „Jan“

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ARIA: „Świecznik królewski“ (Luiza Rainer i William Powell).

APOLLO: „Wakacje“ (Katarzyna Hepburn Doris Nolan i in.)

ATLANTIC: „Kurier carski“ (Adolf Wohlbruck) i „Niewinnie się zaczęło“ (Loretta Young Tyrone Power).

LOPP: „Wielka grzesznica“ (z Polą Negri).

PROMIEŃ: „Znachor“ (K. Junosza-Stępowski).

STELLA: „Łódź śmierci“.

SZTUKA: „Lokaj Jaśnie Pani“ (Annabela, Józef Schildkraut).

UCIECHA: „Druga Młodość“ (Maria Gorczyńska, Stępowski i in).

WANDA: „Perły korony“ (Sacha Guitry, Raimu, Taqueline Delubac).

—<>—

NADESŁANE CZASOPISMA

Ukazał się numer wrześniowy miesięcznika „ARKADY“, poświęconego sztuce, architekturze i zdobnictwu. Numer ten, pod względem graficznym, jak zwykle prezentuje się bardzo okazale i zawiera następującą treść: Forma i psychologia portretu Odrodzenia — sztuka tkacka w Polsce — Biennale 1938 — miasto arkad Odrodzenia — Pod Arkadami. Ceny numeru zł 3.— Zamawiać można w centrali Polskiej Agencji Telegraficznej, Warszawa, Królewska 5.

PRZEDSZKOLE MUZYCZNE
w Szkole Muz. przy Ż. T. M.
Kraków, ZYBLIKIEWICZA 5 — Tel. 176-51
kier. B. SCHINDLERÓWNY
Zajęcia froblowskie, rytmika, orkiestra perkusyjna
Zabawy na wolnym powietrzu. 6...k

Pocztę szyfrową inserat należy wrzucać całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

Wolne posady

INTELIGENTNA perfekt HEBRAJSKIE i NIEMIECKIE poszukiwana na popołudnie. Zgłoszenia Sebastiana 6 m. 1 od 4—5. 6011k

KRAWCOWA poszukuje praktykantki. Zgłoszenia: Jasna 6 m. 11. 4320g

POTRZEBNY praktykant ze zdolnościami rysowniczymi. Zgłoszenia: Dunajewskiego 7 m. 10. 6044k

Posad poszukują

KORESPONDENT handlowy polsko-angielski, prawnik, ofiaruje swoje usługi poważnym firmom. Telefon 211-00. 4112g

AKADEMIK, zdolny korepetytor poszukuje lekcji — lub kondycji. — Znajomość francuskiego, fortepian. — Zgłoszenia pod „Inteligentny" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 6031k

TECHNIK - MECHANIK — młody z ukończoną krakowską Szkołą Przemysłową i maturą gimn. szuka posady. — Łaskawe zgłoszenia „Technik", Kraków 14, — skrytka poczt. 25.

Kupno

NOSZONĄ garderobę, Maszyny kupuję. Płacę najlepsze ceny. Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-21. 4289g

UWAGA! Kupuję wszelką noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płacę najwyższe ceny. Fuks, Kraków, Starowiślna 74. Telefon 210-18. 3489k

FORTEPIAN tani pianino kupię (cena, marka) Adm. „Nowego Dziennika" pod „6038 Początkujący". 6038k

Sprzedaż

PLUSKWY tępi radykalnie płyn lub świeca MAWET — za skutek gwarantujemy. — Fr. Lenert, Kraków, Sławkowska 6. 5891k

KARPIE ZNACZNIE POTANIAŁY — żywe pstrągi wielki wybór wiślanych ryb poleca codziennie STIEL. — DIETLA 44, Telefon 158-79. 4319g

NOWOOTWARTY NAJTAŃSZY SKŁAD BIELSKICH RESZTEK oraz o kazyjnych materiałów męskich i damskich J. Müntz, Kraków, Stradom 16 w podworcu. Ceny bardzo niskie wyłącznie wyroby bielskie. 5999k

KARALUCHY niszczy doszczętnie JUK, proszek oryginalny. — — Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 8174k

OKAZYJNA sprzedaż sukna wełen, jedwabi i t. p. za bezcen. — „BŁAWATNIA OKAZYJNA", Krakowska 6 I. p. 8117k

KAMIENICA piętrowa, — wraz z parcelą frontową, ogród, przystanek tramwajowy, „dochód 2.400.— cena 20.000.— GOTÓWKA 14.000.— sprzeda POSNER-BALKEN, Kraków, SEBASTIANA 7. Telefon 143-63. 6030k

KAMIENICA nowa, pełnokomfortowa, bez PRZENOŚNEGO, blisko Karmelickiej, dochód 12.800.— cena 120.000.— gotówka 95.000.— sprzeda POSNER-BALKEN Kraków, Sebastiana 7. Telefon 143-63. 6035k

MASZYNY do pisania nowe używane. Wielki wybór maszyn walizkowych. Wymiana starszych na nowe. Dogodne spłaty. „Maszynodom" Max Löwenstein — Kraków, Zwierzyniecka 4. 6041k

LODOWNIE „SAGO" WYSPRZEDAŻ POSEZONOWA
Kraków, JAGIELLOŃSKA 5, I. p.

Różne

AKCJE Chodorów, Cegielski, Nitrat, Parowozy, Lokomotywy, Elektrownia i t. d. papiery państwowe na spłaty PODATKÓW, listy zastawne, kupuje i sprzeda je kantor wymiany HENRYKA SPERLINGA, Kraków, Rynek 5 róg Siennej Zlecenia z prowincji uskuteczniamy natychmiast. 5345k

IMPREGNACJA przeciwdeszczowa. Wszelką garderobę impregnuje z zachowa niem elastyczności — „TĘCZA" Pralnia, Farbiarnia, Kraków. 5822k

STUDENCKIE czapki, odznaki, tarcze, berety, najtaniej Brenner, Kraków. — Floriańska 36. 5996k

ZAMIENIAM noszoną garderobę męską na materiały bielskie i angielskie. Landau, Kraków, Filipa 11, m. 4, Tel. 140-33. 4323g

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na materiały bielskie. KOZŁOWSKI, Kraków, Zwierzyniecka 11, telefon 148-62 5542k

KAŻDA Pani powinna wiedzieć, że szybko, precyzyjnie podnosi oczka maszynowo — Karmelicka 9. Karibi. 6034k

POKÓJ umeblowany, wejście z klatki schodowej — dla pana na stanowisku do wynajęcia. Krowoderska 32, m. 2. 4174g

KWALIFIKOWANA osoba przyjmie do pełnokomfortowego mieszkania UCZNIA lub UCZENICĘ, opieka macierzyńska. Starowiślna 93, m. 7. godz. 3—5. 4328g

ELEGANCKO umeblowany pokój komfortowy do wynajęcia od zaraz. Sarego 14 m. 1. 4326g

DLA uczenic lub pań pokój frontowy, telefon, śródmieście ntrzymanie — bez, do wynajęcia, Sienna 7/4. 6032k

MATKO!
Elegancko i tanio ubierzesz swoje dziecko tylko w Salonie okryć dziecięcych
„DZIDZIA"
KRAKÓW, PAŃSKA 11, m. 4 — telefon 112-71

ZYSKASZ kupując maszynę do pisania zamiast pokątnie tylko wprost w składzie. Nawet najtańsze maszyny z gwarancją. „Maszynodom" Max Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 4. 6042k

ADMINISTRACJI domu (domów) poszukuję ewentualnie za skromne mieszkanie. Poważne referencje. — Zgłoszenia do „Nowego Dziennika" pod „11.429". 4288g

Dodatkowe WPISY
do PRYW. ŻYD. KOED.
SZKOŁY POWSZECHNEJ KARMELICKA 46
przyjmuje się w godz. 10-13 i 16-18. 6014 k

ŚWIĘTO WINOBRANIA w ZALESZCZYKACH na kolonii Lwowskich Prawników. Indywidualne 50% ulgi kolejowe z każdej miejscowości. Wyjazdy codziennie. Cena za pobyt 2-tyg. wynosi zł 60.— Informacje i zgłoszenia: Towarzystwo Żydowskich Studentów Prawa U. J. K. Lwów, ul. Małeckiego 3, tel. 283-44. — Zamiejscowi załączą znaczek na odpowiedź. 6039k

POKÓJ pełnokomfortowy, nowo-umeblowany od 15-go solidnej osobie do wynajęcia. Oglądać można Syrokomli 22/7 godz. 9—11 i 3—5. 6037k

POKÓJ komfortowy osobne wejście, wykwintne utrzymanie. Rzeszowska 7, m. 10 6047k

Lokale

DWUPOKOJOWE — frontowe, słoneczne, komfort — Przemyska 8 — 1 października wolne. Kaucja wymagana. — Dozorca. 4236g

CZTERY pokoje z kuchnią z pełnym komfortem natychmiast do wynajęcia. — Gertrudy 29, dozorca wskaże. 4280g

RODZINA inteligentna — przyjmie uczenicę (urzędn.) z utrzymaniem, fortepian. Zgłoszenia: Skawińska-boczna 3 m. 3. 3945g

KULTURALNA rodzina — przyjmie na mieszkanie komfort. panienkę kształcącą się z utrzymaniem. Opieka zapewniona. Długa 10, m. 7. 4327g

POTOCKIEGO 12 do wynajęcia 5-ciopokojowe, pełnokomfortowe mieszkanie. Oglądać można 11—1. Wiadomość Skład Dywanów — tamże. 6045k

Zdrojowiska

KRYNICA luksusowy pensjonat „ORION" — zarząd KORNÓW przyjmuje zamówienia na okres świąteczny. Tel. 184. 5953k

Nauka i wychowanie

PRZEDSZKOLE TWÓRCZE przy Szkole Powszechnej — Karmelicka 46 — prowadzi Lila Friedländerowa. Wpisy 10—13. 4255g

STENOGRAFII NOWOCZESNEJ w 10 lekcjach perfekt wyucza ZOFIA SCHÖNGUTÓWNA WW. Świętych 8 front 1. piętro, tel. 109-97 OPŁATA MINIMALNA. 5845k

WZOROWE PRZEDSZKOLE Heleny Rechesówny Kremerowska 6 przyjmuje wpisy od 9—12. Zabawy na wolnym powietrzu. Rytmika Hebrajskie. 5793k

PRZEDSZKOLE IMMER GLÜCKÓWNYCH „MILUSINEK" przyjmuje zgłoszenia Sebastiana 8, m. 3. 4308g

GIMNASTYKA dla PAŃ i DZIECI
W PAŁACU SPISKIM, RYNEK GŁ. 34, I. p.
pod kierownictwem
JANINY EHRLICH i JOANNY FREY
absolwentek Stud. Wych. Fiz. U. J.
i kursu J. Dalcroze'a w Londynie
Początek lekcyj 20-go września 1938
WPISY osobiście św. Marka 33, m. 4 od 11 do 13
INFORMACJE telefoniczne: 122-50 od 4 do 9

ANGIELSKIEGO KARMEL, KOLETEK TRZY 4254g

PRZEDSZKOLE „Tarbut" Dietla 31 m. 6. pod kierownictwem Dory Blumenstockówny przyjmuje wpisy od 4—6. Język hebrajski, rytmika, zajęcia freblowskie. 4295g

WPISY na koncesjonowane, jednoroczne KURSY HANDLOWE FEINBERGA — Starowiślna 28, przyjmuje się codziennie. 5613k

ANGIELSKI, francuski, — niemiecki, — metodą Ansona — Krowoderska 5. Złotych cztery miesięcznie. 4011g

FORTEPIANU LEKCJE PRZYJMUJE PROF. ISRAELI SZKOŁA MUZYCZNA Zyblikiewicza 5. Prywatnie: tel. 113-69. 5589k

KURSY KROJU HALPERN-SÜSSEROWEJ. — Wpisy trwają: KRUPNICZA 18. 4316g

SZKOŁA RYTMIKI, plastyki, BALETU ANIUTY WACHSMAN-ORLIŃSKIEJ Kursy zawodowe (dyplomy) amatorskie pań, dzieci. — PRZEDSZKOLE. — Wpisy Sala Saska Jana 6 — godz. 11—1 6—7 lub telefon 125-08. 4284g

RODOWITA FRANCUZKA nauczycielka udziela lekcji języka francuskiego. Ceny umiarkowane. — Zgłoszenia też pisemne. Szlak 8. m. 8. 4318g

ANGIELSKI, francuski, niemiecki, pojedynczo, zbiorowo, doskonałą metodą — najtaniej. Rzeszowska 8 — m. 12a. 4317g

Kursy Handlowe Gryszpana
Sarego 12
WPISY codziennie

„OGRÓDEK DZIECIĘCY" Karmelowej i Mali Rubinstein SEBASTIANA 12 — JUŻ CZYNNE. Rytmika, orkiestra perkusyjna, hebrajskie. 6011k

Korespondencja oraz wszelkie **Tłumaczenia**
LEKCJE Języka
ANGIELSKI, FRANCUSKI, NIEMIECKI, WŁOSKI, HISZPAŃSKI, SZWEDZKI etc.
przez wyb. fachowców pod kier. J. KARMELA, KOLETEK 3
Tel. 114-66 — Prowincję załatw. odwrotnie

ETYKIETY FIRMOWE
jedwabne, półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk konfekcji, bielizny i obuwia, salonów modniarskich, krawieckich i t. p. monogramy, litery i liczby tkane poleca B. OHRENSTEIN,
Biuro: KRAKÓW, SMOCZA 4, tel. 210-85

2 POKOJI z KUCHNIĄ LUB 1 POKOJU z KUCHNIĄ
z komfortem poszukuję.
Zgłoszenia do Admin. Nowego Dziennika pod „4155"



U niego jest porządek!

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.